

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N^o 205

Czwartek

28

lipca 1927

św. Natalii

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

A.B.C.D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2. Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 51-2

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnym redaktor W. Zabawski.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Dalsze obrady ausirjackiej Rady Narodowej

toczyły się w nastroju pojednawczym.

Strejk generalny odbił się fatalnie na interesach ludności wiejskiej.

Wiedeń, 27. 7. (wl.) (eu) Rada Narodowa obradowała w dalszym ciągu nad oświadczeniem rządowym w sprawie wypadków wiedeńskich. Na ławach poselskich pustki. Ministrowie nieobecni. W przeciwieństwie do wczorajszego wzburzenia nastroj dzisiejszy był spokojny i pojednawczy. Świadczy to o tym, że partie życzą sobie porozumienia, co się wyraziło przy wyborze referentów.

Na strony chrześcijańsko-socjalnych przemawiał dawny minister finansów dr. Gürtler, znany z dobrych stosunków z socjalnymi demokratami. Ze strony opozycji przemawiał b. kanclerz dr. Renner, odpowiadając na wywody dr. Gürtlera. Dr. Gürtler mówił o rozgoryczeniu ludności wiejskiej, z powodu streiku komunikacyjnego, który właśnie drobnym

rolnikom, a więc biedniejszym przyniósł szkody materialne. Ludność wiejska nie ma zrozumienia dla związku, jaki zachodzi między wyrokiem sądu przysięgłych a strejkiem generalnym.

Dr. Gürtler dodał, że w Austrii często krzewią się fałszywe pojęcia o materialnym i gospodarczym położeniu proletariatu wiedeńskiego. Partie muszą się starać, aby doprowadzić do lepszego porozumie-

nia między poszczególnymi warstwami ludności.

Posel dr. Renner stwierdził również brak wzajemnego porozumienia między wsią i miastem i uważa za znak poprawy, jeżeli prof. Gürtler chce podjąć się próby utorowania drogi do porozumienia. Brak zaufania do sprawiedliwości jest głównym złem. Muszą zniknąć pewne anormalne zjawiska w tej dziedzinie(?) Rozchodzą się tutaj nie o wyrok sądu przysięgłych, lecz o wyrok sędziów zawodowych, oraz o pewne praktyki prokuratury.

O godz. 6 debaty zakończono i przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi wczoraj w Radzie Narodowej wnioskami opozycji. Oba wnioski zostały w głosowaniu odrzucone. Następnego posiedzenia odbędzie się 12 sierpnia br.

„Temps“ o kanclerzu Marxie

w związku z jego wystąpieniem

Z „REICHSBANNERU“.

Paryż 27. 7. wl. „Temps“ omawia w swym ostatnim artykule wstępnym zatarg Hoersinga z rządem Rzeszy i w związku z tem wystąpieniem Marxa z „Reichsbanneru“. Pismo stwierdza, że wypadki te oświecają niby błyskawica położenie w Niemczech. Nic tu nie pomoże zapewnianie, że kanclerz Marx nie zmienia swego stosunku do republiki, jakkolwiek opuszcza szeregi zrzeszenia, które jako cel swego istnienia postawiło sobie obronę Konstytucji weimarskiej.

Wystąpienie to jest dużą sensacją, bo

przecież należy przypomnieć, że Marx otrzymał jako kontrkandydat Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy poparcie demokratów, a nawet socjalistów. Zatarg z Hoersingiem ujawnia ogrom drogi, jaką Marx przebył w ostatnich 3 latach, oznacza ważny etap w ewolucji kanclerza i centrum na prawo w znaczeniu zbliżenia się do grup nacjonalistycznych. A przecież stanięcie niemieckich narodowców na gruncie Konstytucji weimarskiej nie może budzić zbyt wielkiego zaufania.

O POPRAWIE BYTU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 27. 7. (wl.) (k) W związku z sprawą poprawy bytu pracowników państwowych dowiadujemy się, że w piątek 29 bm. minister Skarbu Czechowicz przyjeździe delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. Tematem rozmowy ministra z delegacją będą przygotowane przez rząd wnioski w sprawie sposobu, w jaki rząd zamierza poprawić byt swych pracowników. Po konferencji odbędzie się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych, poświęcone omówieniu wyników konferencji z ministrem.

—:—

FRANCJA MA DOŚĆ PROPAGANDY SOWIECKIEJ.

Wiedeń 27. 7. (AW.) Pisma wieczorne donoszą: „Matin“ twierdzi, że francuski ambasador w Moskwie Herbert podjął w tych dniach energiczne kroki w Czerwonej w sprawie sowieckiej propagandy komunistycznej, prowadzonej z Paryża pod patronatem ambasady sowieckiej. Herbert miał oświadczyć, że Francja nie ścierpi więcej obecnego stanu rzeczy. Przypuszczać należy, píše „Matin“, że rząd sowiecki znów oświadczy, że nie jest odpowiedzialnym za działalność III. międzynarodówki, ale Herbert nie zadowolony się tego rodzaju odpowiedzią. Podczas ostatniego pobytu w Paryżu zebrał on bowiem poważny materiał odnoszący się do tej kwestii.

STAN ZDROWIA MINISTRA ZALESKIEGO.

Warszawa 27. 7. (wl.) (k) W stanie zdrowia Ministra Zaleskiego nastąpiło znaczne polepszenie. Objęcie urzędowania przez min. Zaleskiego jest spodziewane w pierwszych dniach sierpnia br.

„Państwowy Monopol Spirytusowy“

wódki czyste pierwszorzędnej jakości mocy

40 i 45 stopni.

Najprzedniejszy wyrób wódki
czysty, potrójnie oczyszczony

**wódka
wyborowa**

mocy 45 stopni.

Ol...a sprzedaż butelkowa we wszyst-
kich handlach win i spirytualii,
oraz kieliszkowa w re-
stauracjach.

Kłótnia w rodzinie...

„PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI“: GŁOS PRAWDY I P. P. S.

Warszawa 27. 7. wl. (k) Zaostrenie opozycji P. P. S. przeciwko rządowi, a szczególnie wydanie w niedzielę manifestu P. P. S. do klasy robotniczej, wywołało żywą polemikę na łamach sanacyjnego „Głosu Prawdy“.

Z okazji tej kłótni w rodzinie, społeczeństwo dowiaduje się rzeczy, które

zresztą są tajemnicą publiczną, ale które na łamach organu poczytywanego za organ prezesa Rady Ministrów nabierają specjalnego posmaku.

Organ sanacyjny podaje m. in. sarkastycznie, że moralność socjalistyczna polega na braniu po cichu co się da, a głośne pomstowanie na tego, kto daje.

Trudności w rokowaniach francusko-niemieckich

O TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 27. 7. wl. Według doniesień pism niemieckich wyłoniły się w toku rokowań niemiecko-francuskich o zawarcie traktatu handlowego nowe trudności tak, że zapowiedź rządowej francuskiej agencji telegraficznej, iż zawarcia układu należy się spodziewać z końcem b. tygodnia, nie odpowiada rzeczywistości. Przeciwnie, uwzględniając dzisiejszy stan rzeczy, nie można wogóle przewidzieć naprzód żadnego terminu ostatecznego, jakkolwiek w dalszym ciągu liczyć się należy z tem, że do ostatecznego porozumienia dojdzie.

Co do handlowych rokowań niemiecko-litewskich, jakie prowadzone są w Berlinie od 18 lipca br., posuwają się one, zdaniem kół niemieckich, pomyślnie naprzód. Obustronne stanowiska ustalono i uzgodniono już w zupełności i ostateczne zbadanie ustalonych obustronnych postulatów oddano do rozpatrzenia dotyczącym resortom. Rokowania miały „wybitnie przyjacielski“ charakter. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się jesienią.

—*—

Sprawa przyszłej sesji Sejmu.

Warszawa 27. 7. wl. (k) Jak wiadomo dnia 28 bm. odbędzie się konferencja przywódców klubów poselskich w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu z inicjatywy poselskiej. Na konferencji tej ma być rozważany program prac tej sesji. Kluby prawicowe i centrum starają się wprowadzić na porządek obrad poza kompletem ustawy samorządowej, sprawę zmiany ordynacji wyborczej do Izby ustawodawczej i zmiany konstytucji w kierunku samorozwiązalności Sejmu.

Kluby lewicowe są zdania, że należy uchwalić tylko ustawy samorządowe i prze-prowadzić zmianę konstytucji, poczem Sejm powinien się rozwiązać.

Nieliczni bardzo posłowie obecni w Warszawie sądzą, że konferencja przywódców klubów poselskich wystąpi do Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji na pierwsze dni września br.

—:—

Klisze

jedno- dwu- i trzybarwne
kreskowe i siatkowe
(Strich- und Netzzätzung)
dostarczają w najwyższym
gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11-
Telefony 659, 950, 951, 962.

CZAS...

Zeszłoroczne wypadki majowe stały się hasłem do krucjaty na wszystko to, co nosiło charakter narodowy i chrześcijański. Powstawały więc liczne „nie-święte“ przymierza, które skupiły w swoich szeregach najprzeróżniejsze elementy, które przedtem często różnemi drogami — przynajmniej na zewnątrz — chadzały. Blok antynarodowy otwarcie lub zamaskowanie i antychrześcijański ogarnął najprzeróżniejszą mozaikę stronnictw, łącząc pod wspólnym sztandarem socjalistów, świeżo upieczoną sanację, małopolską, lecz dużą w własne siły i butną Partię Pracy, radykalizowane o pół-bolszewickich tendencjach Wyzwolenie, całkiem już bolszewicką Niezależną Partię Chłopską, lewicowe partie i partyciki mniejszości narodowych i t. p. Do bloku na pierwszy zew chętnie naturalnie przystąpili komuniści, a co ciekawe i paradoksalne zgłosili akces również zasłепieni i zbałamuceni, nieorientujący się dostatecznie w robocie i celach swych przygodnych kompanów — skrajni prawicowcy z litewskich borów. Ten pstry i mieszany blok ruszył zwartą lawą na bój pod egidą wszystko zagłuszających krzykaczy i pism przez nich redagowanych: zgodnie obok się rozpoczęły pochód „Robotnik“, „Głos Prawdy“, „Kurjer Poranny“, do których przymknęła wykupiona przez p. Fryzego „Polska Zbrojna“ i szereg innych drobnych pisemek nowonarodzonych, którym do powłoków włożyli chrześni rodzice bogate „wiązarki“ — podarki. Przewodnictwo objęła najgłośniejsza ze wszystkich kompanów sanacja, która o tyle jeszcze miała więcej ku temu „danych“, iż była „nowem sitkiem na kolku“.

Cała ta krzykliwa czereda ruszyła w pochód pod dźwięki wspólnego marsza i był moment, kiedy zdawało się naiwnym i małodusznym, że naprawdę ta antynarodowa wyprawa ma duże szanse powodzenia i narodowość zdrowo pojęta, prawdziwy demokratyzm i katolicyzm są w Polsce zachwiane. Zbyt bowiem — zdawało się — silnie jest wyposażona falanga, idąca pod dźwięki jednego marsza, tembardziej, że łaskawem okiem patrzyły się na nią różne „anonimowe potęgi“, gotowe do przyścia w każdej chwili z pomocą, które już wypuściły pierwsze zagony w postaci sekciarstwa, podnoszącego coraz śmielej głowę. Po drugiej zaś stronie stało za ledwie kilka stronnictw narodowych i chrześcijańskich pod przewodem działaczy wyprobowanych wprawdzie i zasłużonych, lecz których działanie było utrudnione przez błoto, rzucane na nich obficie w postaci kłamstw, oszczerstw i najwstrętniejszych, najohydniejszych potwarzy.

Wszedł w grę jednak czynnik najpewniejszy i najpotężniejszy do wykazania, gdzie i po której stronie są prawda i słuszość i c. z. a. s. Droga bowiem, którą miała zrobić antynarodowa falanga nie była krótką i łatwą: stały na przeszkodzie, opóźniające jej pochód moralne wartości przyrodzone narodu i jego trzeźwość sądu, które nie pozwalały mu przyjąć bez zastanowienia i bez wypróbowania hasła, głoszonych przez „nowych ludzi“. W czasie drugiego marsza „zdobywczego“ zwarty przy „starcie“ pochód zaczął się rozlatywać. Opuścił więc szeregi socjaliści, którym zaczęli zbytnio następować na pięty komuniści i którzy zorientowali się, że idąc otwarcie przeciw demokracji do reszty się zdyskredytują. „Robotnik“ pocął na gwałt „okadzać“ czerwone mieszkanki — i bić w dzwony na alarm. Komunistom i N. P. Chowcom wraz z ich najbliższymi czeladnikami weszła w paragon prokuratora państwowa i poczęła ich potrochu wyciągać z pochodu do... karceru. Skrajna prawica zachęcającą zorientowała się, że zawarła sojusz przeciwko... naturze, że chciano ją wystrychnąć na dudka i z obrażoną miną odsunęła się na bok i zaspłona myśl, co ma czynić dalej... Znane są uchwwały ostatnie Wyzwolenia... Jednem słowem falanga stopniała a na „placu“ pozostała tylko pełnej choć niezbyt czystej krwi — nieliczna sanacja.

Coraz więcej jednak znaków wskazuje, że i ona też nie nazbyt pięknie-zgodnie żyje i że pomalu rozłazi się, jak zleżałe sukno. Najprzód pokłóci się dwaj komilitoni „Głos Prawdy“ i „Kurjer Poranny“. Niedawno przecie byliśmy świadkami, jak kociol przyganiał garstkowi, że jest sanatorem dlatego, że... mu z tem wygodnie... Ostatnio znów p. Spiczynski „wsiadł“ na „Polską Zbrojną“, wymyślając jej, iż miesza się nie do swoich rzeczy, omawiając ewentualne zmiany w składzie rządu. Podczas wyborów władz Rady Stołecznej, również częściej światłejsza sanacyjnych radnych głosowała wbrew swemu klubowi. Wybory samorządowe również dużo takich faktów zanotowały.

Takich oznak psucia się sprawności sanacyjnego zegarka można wyliczyć coniemniara i dziś otwarcie już powiedzieć mo-

żna, że Mohikanie antynarodowego bloku — sanatorzy — stoją przed rozłaniem i dzielą się coraz wyraźniej na prawicę i lewicę. Prawica sanacyjna, posiadająca dużo — przyznać należy — ludzi dobrej woli, lecz zaślepionych, otwiera coraz szerzej oczy, orientuje się, jakim celem służyła i śmiało rzecz można, iż nie wiele wody upłynie, kiedy przejdzie ona tam, dokąd uczciwość i dobro narodu prowadzi. A lewica sanacyjna? Lewica sanacyjna toć to nic innego, jak prądy, reprezentowane przez „Głos Prawdy“, czy „Kurjer Poranny“. Toć oni już się „żrą“ a powodem „żarcia“ jest kość ponętna i pachnąca — władza...

Tak więc przedstawia się dzisiaj blok,

Trocki wysuwa jako alui przeciwko obecnym władcom moskiewskim

FIASCO ICH POLITYKI W CHINACH.

Moskwa 27. 7. wł. Zupełne fiasko wyrotowej roboty bolszewickiej w Chinach służyło opozycji z Trockim na czele, jako doskonały argument przeciwko obecnym dyktatorom.

Trockiści zarzucają Stalinowi, iż popełnił błąd przez to, iż nie prowadzono w Chinach propagandy czysto bolszewickiej i nie zaprowadzono odrazu w Kantonie i Hankou sowieckich. Stalinowcy wydali obecnie do „komunistów chińskich“ odezwę

który zgórą rok temu wyruszył zgodnie na podbój... polskości, gdy tymczasem po drugiej stronie — narodowej siły rosną, bo rośnie jej konsolidacja. Obrona przed wspólnem niebezpieczeństwem zniwelowała w ogromnej mierze odcieniowe antagonizmy, wyjaśniła szereg nieporozumień, czy niedomówień i silniej jeszcze zespoliła je z Kościołem — potężną opoką — tradycyjnymi węzłami związanym w Polsce z ruchem narodowym. Dalej czas wykazał, że błoto i potwarz oszczerza, rzucane na przywódców i działaczy narodowych okazały się tylko... błotem i potwarzą oszczerzą, i przeto są oni dzisiaj silniejsi, jak kiedykolwiek, bo trudniej jest drugi raz kogoś szkalować po tem, gdy pierwsze zarzuty okazały się tylko niegodnym kłamstwem, które niszczy sprawiedliwy czas.

K—I.

Powrót delegatów angielskich na konferencję rozbrojeniową

W GENEWIE.

OPTYMIZM MINISTRA MARYNARKI WIELKOBRYTYJSKIEJ CO DO POMYŚLNEGO ZAKOŃCZENIA OBRAD.

Londyn, 27. 7. (wł.) (eu) Minister marynarki lord Bridgeman, lord Robert Cecil i lord Jellicoe wyjechali dzisiaj przed południem do Genewy, celem wzięcia udziału w dalszych obradach morskiej konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 27. 7. (wł.) (eu) Pierwszy lord admiralacji Bridgeman oświadczył przed wyjazdem do Genewy, że tym ra-

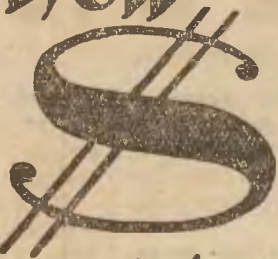
zwywając do tworzenia niezwłocznie sowjetów w Chinach przy pomocy zorganizowanych zrzeszeń zawodowych przemysłowych i chłopskich. Uzasadniając bolszewicy to wezwanie twierdzeniem, że obecnie następuje „druga faza rewolucji“, „faza sowiecka“, podczas gdy dotychczasowa była li tylko „przygotowawcza“.

Oczywiście, że wszystko to są strachy na lachy i dywersja, podjęta ze względów wewnętrzno-politycznych.

zem konferencja w ten, czy ów sposób doprowadzi do wyników.

Minister rozważał z rządem sprawę rozbrojenia na morzu ze wszystkich stron, tak, że sytuacja została wyjaśniona i może w Genewie przedstawić ostateczne niewzruszone stanowisko Anglii. Minister wyraził nadzieję, że uda się dojść do zadowalającego rozwiązania kwestji rozbrojenia, zanim ponownie opuści Genewę.

Setki
milionów



wydają kupcy amerykańscy na ogłoszenia,
wiedząc, że najlepszy towar potrzebuje reklamy.
Ogłaszaj się stale w

„Polonii“

to droga do majątku.

Chmury na horyzoncie rumuńskim.

NIJASNE STANOWISKO PARTJI CHŁOPSKIEJ.

Bukareszt 27. 7. wł. Na posiedzeniu parlamentu oświadczył premier Brătianu, uderzając gwałtownie pięścią w stół, że zagadnienie Regencji nie podlega już dyskusji i jest niezmiennie. Na to oświadczył przywódca narodowej partji chłopskiej Maniu, że jego stronnictwo potępia gwałty i bezprawia wszystkich dotychczasowych rządów, że całe życie publiczne Rumunii jest zatrute i że lud rumuński nie pozwoli sobie odebrać prawa ostatecznego rozstrzygnięcia o tem, kto ma nad nim panować, że

nikt nie zdoła odebrać wolnym Rumunom ich praw obywatelskich mimo gwałcenia wolnego słowa i t. p.

Stronnictwo mówcy domaga się natychmiastowego rozwiązania Izby i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów.

W ciągu całej swej mowy nie wspominał mówca ani jednym słowem o nowym królu Michale. Brătianu odpowiedział na to, że obecna Izba jest wyrazem woli ludu, i że rząd nie ustąpi przed żadnymi osobistymi ambicjami. Mowa Maniu wywołała

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Warszawa 27. 7. wł. (k) W 18 dniu rozprawy przeciw gen. Żymierskiemu przemawiał adwokat Szurlej. Przemówienie jego dotyczyło wczorajszych wniosków prokuratora. Obrońca nie sprzeciwia się powołaniu na świadka b. ministra wojny gen. Malczewskiego, uważa jednak, że dziwna jest rzecz, iż prokurator powołuje na świadka człowieka, który przez prokuratora wojskowego został uznany za człowieka chorego i wskutek tego umorzono przeciwko niemu sprawę. Adwokat Szurlej sprzeciwił się innemu wnioskowi prokuratora, co do zbadania załączonych dowodów. Wnioski prokuratora dotyczą albo osób postronnych, nie gen. Żymierskiego, albo też dają do rozszerzenia ram oskarżenia. Wszystkie wnioski prokuratora, są zdaniem obrońcy, wykazują, jak słabe są podstawy aktu oskarżenia.

Prokurator Rumiński wniósł jeszcze o wezwanie na świadka Jankowskiego dla stwierdzenia stanu finansowego Kwiecińskiego, dr. Bednarza i ponowne wezwanie inż. Kumanta. W replce adwokat Szurlej wniósł o wezwanie jako świadka Aleksandra Lednickiego i nie opowiadał przeciwko ewentualnemu zbadaniu świadków: Jankowskiego, Bednarza i Kumanta.

ODBUDOWA ZNISZCZONYCH OBIEKTÓW PRZEZ WYBUCH W WITKOWICACH.

Kraków 27. 7. wł. Odbudowa obiektów państwowych i prywatnych zniszczonych wskutek wybuchu prochowni w Witkowicach pod Krakowem postępuje szybko naprzód. Na cele odbudowy rząd wyasygnował dotychczas 2 mil. złotych, a w najbliższym czasie wyasygnuje jeszcze około 1 milion złotych.

Zakład Uniwersytetu Jagiellońskiego dla dzieci jałgicznych, który został poważnie uszkodzony przy wybuchu, znajduje się w całkowitej odbudowie.

Z „RAJU“ SOWIECKIEGO.

Moskwa, 27. 7. (AW) Według zestawień prasy fachowej położenie małorolnych i bezrolnych na terenie Ukrainy, mimo kilkakrotnie podejmowanych szumnych akcji, nie poprawiło się nawet w stosunku do sytuacji, poprzedzającej rewolucję z 1917 roku.

Bezrolni, pracujący na gruntach państwowych oraz bogatszych chłopów, zarabiają 12 12 (na lewobrzeżnej) do 14 rubli (na prawobrzeżnej Ukrainie) na miesiąc, w razie zaś otrzymywania pożywienia — 5 do 7 rubli. Nie zmniejszył się również czas pracy. Średnio bezrolni czy małorolni zajęci są w okresie zbiorów na polu 12 i pół godzin, kobiety 12 godzin.

Moskwa, 27. 7. (AW) Donoszą tu z Mińska o dalszym wzroście liczby bezrobotnych na terenie białoruskiej ZSSR.

COSTES NIE POLECI.

Paryż, 27. 7. (wł.) (eu) Rada Ministrów postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu zakazać odbywania lotów transatlantycznych na samolotach rządowych, a dozwalać jedynie na przeloty takim aparatem, które mogą się utrzymać na wodzie.

Postanowienie to oznacza, że rząd francuski nie pozwoli lotnikowi Costes na odbycie lotu, gdyż lotnik wybiera się w drogę na aparacie rządowym.

KRWAWA AWANTURA NA MAHOMETAN-SKIEM NABOŻENSTWIE.

Bagdad 27. 7. (wł. eu.) Z okazji pewnej uroczystości religijnej przyszło do poważnego zajścia między żołnierzami sunnamiczki z armii irackiej, a obcymi na nabożeństwie. Wywiązała się gwałtowna walka na sztylety, 2 żołnierzy i 3 osoby cywilne poniosły śmierć, a 16 żołnierzy i 23 osoby cywilne zostało ciężko rannych.

Wzburzenie ludności było tak wielkie, że dopiero silne oddziały wojska i policji przywróciły spokój.

UTONIECIE POLSKICH DZIECI W AMERYCE.

Nowy Jork, 27. 7. (PAT) W rzece Niagara pod Buffalo utopiło się czworo polskich dzieci. Szczegóły tego tragicznego wypadku są następujące: Władysław Baranowski i Antoni Zielonka wyjechali wraz z dziećmi na ryby. Podczas gdy siedzieli oni nad brzegiem z wędkami, dzieci pozostały w samochodzie. Widocznie zaczęły bawić się hamulcem, albowiem samochód ruszył nagle po pochyłości i runął do rzeki. Dwoje dzieci zdążyło wyskoczyć, czworo utopiło się, a mianowicie: Rajmund Baranowski lat 5, Franciszek Baranowski lat 2, Edmund Zielonka lat 8 i Marjan Zielonka lat 11.

silne wrażenie jako wytoczenie na nowo zagadnienia prawidłowości Regencji i kwestji następstwa tronu.

DEPUTACJA RUMUNÓW U KS. KAROLA.

Paryż 27. 7. wł. „Petit Parisien“ donosi, że w poniedziałek przybyła do Paryża delegacja polityków rumuńskich i udała się natychmiast do willi b. następcy tronu Karola. Pomiędzy odwiedzającymi znajdował się sekretarz głównego polityka i uczonego rumuńskiego Jorgi, Kragicz i prof. Nicolescu. Zdecydowani zwolennicy Karola. Oświadczyli oni sprawozdawcy „Petit Parisien“, że książę Karol nie zamierza narazie czynić trudności rządowi rumuńskiemu.

Spółki akcyjne w Polsce.

W dniu 1 stycznia 1926 r. było w Polsce 1841 spółek akcyjnych, w tem 77 spółek w stanie likwidacji, 26 spółek znajdujących się w stanie upadłości, 22 spółki nieczynne i 407 spółek, o których brak bliższych danych. Na poszczególne dzielnice kraju przypadało: na województwa centralne 1067 spółek akcyjnych, w tem na miasto Warszawę 596 spółek, na województwa wschodnie 54 spółki, na województwa zachodnie 974, w tem na Śląsk 156 spółek, oraz na województwa południowe 246 spółek akcyjnych.

Największą ilość spółek wykazuje dziedzina handlu towarowego, potem spożywczego, włókienniczego, przemysłu chemicznego, drzewnego itd.

Kapitał zakładowy tych spółek, które nadesłały swe sprawozdania do 15 kwietnia 1926 r., a takich było zaledwie 1207, wynosił: dla 730 spółek w województwach centralnych 943 127 000 zł., dla 31 spółek w województwach wschodnich 10 286 000 zł., dla 293 spółek w województwach zachodnich 332 236 000 zł., dla 153 spółek w województwach południowych 163 015 000 zł. Razem więc kapitał akcyjny tych spółek wynosił 1 448 667 000 zł.

Największy kapitał zakładowy posiadała grupa spółek akcyjnych branży włókienniczej: 275 milionów zł., potem idą spółki górnicze z kwotą kapitału zakładowego 250 milionów zł., następnie przemysł spożywczy w sumie 198 milionów zł. Razem te trzy branże spółek akcyjnych posiadały łącznie 723 milionów zł., czyli połowę wszystkich kapitałów akcyjnych w Polsce.

Rozwój spółek akcyjnych w Polsce był następujący: w roku 1922 powstało 236 spółek akcyjnych, w roku 1923 — 331, w r. 1924 — 151, natomiast w roku 1925 zaledwie 17 spółek akcyjnych.

Z powyższej wymienionych spółek akcyjnych za rok 1924 wykazały zyski 684 spółki, z łączną czystą nadwyżką 73 448 000

zł. Oprocentowanie kapitału tych spółek wynosiło 5,8 proc. Natomiast 151 spółek wykazało 25 151 000 zł. strat. Straty te w stosunku do kapitału zakładowego tych spółek wynosiły 12,7 proc.

Największy zysk wykazywały spółki akc. z branży rolniczej i hodowlanej, potem z obróbki metali, przemysłu budowlanego, przemysłu poligraficznego, handlu towarowego i t. d. Natomiast największe straty wykazywały spółki akc. z branży przemysłu drzewnego, — 75,7 proc. kapitałów zakładowych, przemysłu odzieżowego — 75,4 proc. kapitałów własnych, przemysłu hutniczego 34 proc. i t. d.

Z powyższego zestawienia widzimy, że rok 1924, a szczególnie rok 1925 wykazuje poważny upadek spółek akcyjnych w Polsce.

To niepokojące zjawisko miało swoją przyczynę w wielkim braku kapitału gotówkowego w państwie i w połączonym z tem zastojem gospodarczym. Pieniądz obiegowy był (i jest jeszcze) tak szczupły i rozbity na drobne atomy, że o jakiegokolwiek kooperacji tegoż mowy być nie mogło. W tak ciężkich okresach finansowych jedynie inicjatywa pojedynczych ludzi mogła była zrobić cośkolwiek.

Jednak pod koniec roku 1926 i początek r. 1927 daje się zauważyć i na tem polu poprawę, aczkolwiek bardzo minimalną.

Dalszy rozwój spółek akcyjnych zależy jest od zdobycia i uruchomienia większych kredytów inwestycyjnych.

—★—

Chore kobiety, otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pożyteczne działanie wody Franciszka Józefa potwierdzają rezultaty ich badań.



Przezorna
gospodyni

używa tylko mydła

Jeleń-Schicht

Tanie przez swą wydajność

Żniwa się zaczęły.

Nareszcie zaczęły się żniwa. Wskutek ciągłych opadów opóźniły się one o 14 dni. Najpierw zaczęto kosić zboże w południowej Małopolsce, a w ostatnich dniach w południowych częściach b. Kongresówki, w Wielkopolsce oraz na Śląsku. Na Pomorzu zboże stoi jeszcze na pniu, jednakowoż i tam w najbliższych już dniach się żniwa rozpoczyna. Pogoda poczęła się nareszcie ustalać i według wszelkich przewidywań urocznych w piśmie, jak i naszych rolników, potrwa przez czas dłuższy.

Według nadsyłanych z całego kraju sprawozdań, oraz według obserwacji podróżnych po kraju, żyto i pszenica w roku bieżącym udały się średnio. Na zbyt wielki eksport tych zbóż w roku bieżącym liczyć nie będzie można, jednak wystarczą nam zupełnie dla aprowizacji całego narodu. Byle tylko znowu krótkowzroczna polityka nie pokierowała zawczasu naszego zboża zagranicą, ceny na mąkę żytnią i pszeną przez cały rok i nie potrzebowałyby skakać do góry. Gorzej natomiast przedstawia się

sprawa z jęczmieniem, a szczególnie z owsem. Owies w roku bieżącym nam się nie udał. Należy więc przypuszczać, że tych dwu ostatnich gatunków, zbóż eksportować nie będziemy.

Cukrowka miejscami wygniła, miejscami — bardzo dobra. Produkcja cukru w kampanii roku bież. nie wiele będzie mniejszą od zeszłorocznej. Na kartofle dokładnych horoskopów stawiać jeszcze nie można. Miejscami wygniły, lecz dobra i trwała pogoda w najbliższych tygodniach może jeszcze zło naprawić.

Jeśli więc rozpoczęte żniwa przy obecnej pogodzie będą mogły być dokończone bez przeszkód, to można mieć nadzieję, że chleba własnego na cały rok starczy nam pod dostatkiem.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻADAĆ BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

Po pogrzebie Króla Ferdynanda.



Cerkiew Curtea de Arges, gdzie pochowano króla Ferdynanda I, obok jego stryja Karola I.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(LE CAPITAN“).

321)

— Niestety, wołałabym być ubogą, wołałabym być nędzarką, jeżeliby od tego mogło zależeć połączenie się z matką. Niech się pan jednak uspokoi, poczytywać starczy! W podziemiach naszego pałacu w Meudon ojciec mój ma ukryte 300 000 liwrow w złocie. W piwnicach oberży „Sroka - Złodzieja” ukryta jest taka sama suma i wreszcie nieco więcej zakopane jest w domku Marji Touchet przy ul. Barres. Ogółem...

— I pani mi to wszystko tak szczerze mówi? Obcemu człowiekowi?

— Nie jest pan dla mnie obcym, skoro wraz ze mną płakał pan nad losem matki mojej. Bóg mi świadkiem, że oddałabym chętnie wszystko to złoto, gdyby mi ktoś udzielił choćby najmniejszej wskazówki, gdzie mogę znaleźć matkę.

Lorenzo milczał przez chwilę.

— Nienawidziłem ludzkości! — szepnął wreszcie. — Obecnie przekonuję się, że istnienie takich aniołów wśród ludzi musi nas zmuszać do zapomniania o demonach, przebywających na świecie...

Proszę iść ze mną! — dodał głośno. — Proszę iść za mną, pani! Nie pytaj mnie o nic, zechciej mi zaufać! Nie mogę nic więcej ci powiedzieć, jak tylko przysiądź na zbawienie mojej duszy, że nie opuści pani Paryża bez matki.

Gizella zbladła i krzyknęła głosem rozzwierającym:

— Więc pan wie?... Ah! Więc pan wie?...

— Wiem przedewszystkiem jedno! — rzekł Lorenzo. — Wiem, że pani nie wolno pozostawać tutaj ani chwili dłużej, gdyż grozi ci wielkie niebezpieczeństwo i wiem oprócz tego jeszcze to, że nie opuści pani Paryża bez księżnej d'Angouleme, co pani obiecuje!

Gizella chwiała się na nogach. Zrozumiała, domyśliła się, że człowiek ten wiedział to oddawna, że nie chciał jej tego powiedzieć, że do ostatniej chwili zastanawiał się, jak ma postąpić ze swoją tajemnicą.

— Chodźmy! — rzekła porywczo. — Ażeby uratować ojca i matkę muszę przedewszystkiem pomyśleć o swojej wolności. Nie pozostawajmy ani chwili dłużej w tym pałacu.

Narzuciła płaszcz, zawołała wierną służącą, która wprowadziła Lorenza do podziemi i w trójkę pospiesznie opuścili pałac. Lorenzo szedł naprzód. Na Nowym Moście czekała karoca.

— Proszę wsiąść! — rzekł karzeł.

Gizella zawahała się przez chwilę.

— Zaklinam się na wszystkie świętości — rzekł Lorenzo głosem drżącym — że nie ma pani żadnych podstaw do obawy!

Gizella weszła do karocy. Kiedy stawiała nogę na stopniu, karzeł szepnął jej.

— Jeszcze słówko. Od jutra zacznę szukać człowieka, który sam jeden ze swoją szpadą może zrobić więcej, niż wszyscy zbirowie Conciniego razem wzięci. Człowiek ten nazywa się kawaler de Capestang.

W tej samej chwili Lorenzo zatrzasnął drzwiczki, skoczył na kozioł koło woźnicy i karoca ruszyła. Gizella krzyknęła i z drżeniem ukryła twarz w rękach. Wyobraźnia przeniosła ją na drogę w lesie Meudon, gdzie pewnego dnia o zachodzie słońca ujrzała błysk szpad i spojrzenie pewnego jeźdźcy, który pospieszył na jej ratunek.

— Dlaczego — szepnęła i serce jej ścisnęło się boleśnie — dlaczego tak pohośnie wzięłam wtedy Capestanga za Cinq-Marsa, dlaczego obiecałam ojcu, że zostanę małżonką Cinq-Marsa, skoro nie byłam pewna, że ten, który mi uratował życie, że ten, którego kocham, którego kocham, nazywa się Capestang...

Karoca zatrzymała się nagle.

— Proszę pani! — rzekła służąca. — Zatrzymaliśmy się na ulicy Barres! W paru krokach od domu państwa! Obawiam się, czy nie za wiele zaufania okazujemy temu karłowi, który...

Drzwiczki karocy otworzyły się

Prawdopodobnie oberżystka poznała głos karła,

— Proszę poczekać spokojnie kilka chwil! — rozległ się głos Lorenza.

J. C. d. n.

Co uczony szwedzki widział w Rosji sowieckiej?

JAK TAM JEST NAPRAWDĘ?

Niedawno ukazała się sensacyjna książka w języku szwedzkim (przetłumaczona już na język angielski) o Rosji bolszewickiej. Autorem książki jest profesor szwedzki Antoni Karlgrén. Wykłada on języki słowiańskie na uniwersytecie w Sztokholmie, zna więc i język rosyjski, a w Rosji przeżył lata od 1904 do r. 1916.

W ostatnich latach uczony szwedzki udał się znów do Rosji, celem odbycia tam „naukowej ankiety”, niezależnej od wszystkiego, co zostało dotąd ogłoszone w sprawie Sowietów. P. Karlgrén przyznaje zresztą, że jechał do Rosji raczej z sympatią dla bolszewików i z nadzieją, że przywiezie stamtąd opinię korzystną dla rządu sowieckiego. Rozczarowanie jego było olbrzymie, a książka wykazuje „bluff” komunistyczny we wszystkich dziedzinach.

Dowodząc na wstępie, że rzekoma dyktatura proletariatu w Rosji jest ordynarnym oszustwem, p. Karlgrén cytuje słowa pewnego wieśniaka, który powiedział:

— Gdyby kazano nam wybrać do wiejskiego sovietu konia, musieliśmy to uczynić!

Autór książki podaje interesujące szczegóły z odbywania wyborów w kraju równości proletariackiej: wybory, czy to chodzi o komitet fabryczny, czy o radę administracyjną kasy oszczędności itd. muszą zawsze odbywać się w fabryce. Sposób postępowania jest zawsze jednaki. Z góry już organizacje robotnicze przygotowują listę kandydatów. Następnie zbiera się ogólne zgromadzenie wyborcze, na którym przewodniczący informuje, że otrzymał taką a taką listę, zawierającą takie a takie nazwiska i zapytuje kto głosuje przeciwko wymienionym kandydatom. Cisza śmiertelna zalega salę. Szaleńcem byłby ten, kto ośmieliłby się wystąpić z jakąś opozycją. Przewodniczący zgromadzenia uderza pięścią w stół, co oznacza, iż proponowani kandydaci wybrani są jednogłośnie.

Jak z tego widać, istnieje w Rosji nowa uprzywilejowana klasa, ciasna klika, która panuje nad resztą ludności, wykorzystując swoją władzę. Trzeba być ślepcem, powiada p. Karlgrén, aby nie zauważyć, jak ci młodzi ludzie, przystrojeni w kurtki skórzane i dzwoniący ostrogami — taki jest uniform komunistyczny — górują nad wszystkimi i jak reszta ludności ślepo im podlega, czując swoją niesłychaną niższość. Ludzie ci tak są przeświadczeni o swojej wyższości klasowej, że pycha ich nie zna żadnych granic.

Rzecz prosta, że „młodzi ludzie w skórzanych kurtkach” używają wszelakich rozkoszy życiowych, jakie można zdobyć za pieniądze, gdy tymczasem tłumy uginają się pod brzemieniem niebywale nędzy.

Na pokładzie pierwszego lepszego steamera, kursującego po Wołdze, pisze p. Karlgrén, odnajduje się dawne środowisko z czasów carskich. Ten sam tłum, tonący w brudzie w trzeciej i czwartej klasie. Chłopi i rzemieślnicy rosyjscy zduszeni są pod pokładem statku w norze tak ohydnej i cuchnącej, że gdyby byli zwierzętami a nie ludźmi, Europa zachodnia zaprotestowałaby przeciwko takiemu traktowaniu zwierząt... A w gó-

rze tymczasem, w salonach pierwszej klasy, tak jak dawniej, panoszą się nieliczni uprzywilejowani, którzy korzystają z tego samego co dawniej komfortu i luksusu...

Nie tylko pod względem materialnym masy są pokrzywdzone. Rząd sowiecki nie uczynił żadnego wysiłku, celem niesienia oświaty w tłumy. Nikt nie dba o wykształcenie. Szkoły są puste. Po wsiach analfabeci, nie umiejący ani pisać, ani czytać, stanowią 99 do 96 proc. ludności. Statystyki, robione przez agentów propagandy bolszewickiej, a wyka-

jące bogatą liczbę szkół i czytelników ludowych, są zupełnie fałszywe. Większość tych szkół „prysła jak bańka mydlana” — powiada komisarz ludowy dla oświaty.

Organizacja szkolna w Rosji sowieckiej może być porównana tylko z pogromem na wielką skalę. Jest to kompletna ruina. Balszewicy, wniósłszy w tę dziedzinę swą pasję niszczycielską, mają czelność przedstawiania szkolnictwa sowieckiego wielkiego „źródła światła dla szerokich mas”...

Taki jest, kończy p. Karlgrén, ponury bilans 9-letnich rządów sowieckich, bilans nie do pomyślenia w żadnym innym kraju. Mógł on się utrzymać tylko w Rosji, dzięki specjalnej organizacji psychicznej ludu, który znosi biernie twardą rzeczywistość, ludząc się stałe możliwościami i nadziejami lepszej przyszłości...

—o—

O podwyżkę pensyj urzędniczych.

WYMIJAJĄCA ODPOWIEDZ P. MIN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIEGO.

P. minister Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowski udzielił audjencji sekretarzowi Stowarzyszenia Urzędników Państwowych p. Z. Dudzie.

Na zapytanie przedstawiciela urzędników państwowych, czy zapowiedziana z dniem 1 września t. b. podwyżka pracowników kolejowych dotyczy i pozostałych grup pracowników państwowych p. minister oświadczył, że w powyższej sprawie nie może udzielić żadnych informacji, po-

nieważ: 1. nie zastępuje p. wicepremiera Bartla oraz 2. nie jest upoważniony przez Rząd do udzielania jakichkolwiek obowiązujących oświadczeń.

Dowiadujemy się, że w związku z powyższym w najbliższych dniach udaje się delegacja Centr. Komis. porozumiewaw. pracown. państw. do p. ministra Skarbu Czechowicza celem kategorycznego zażądania zastosowania podwyżki płac do całego ogółu pracowników państwowych.

Ofiara manewrów londyńskich.



Kierownictwo armii angielskiej urządziło w tych dniach manewry, których celem był fingowany atak na Londyn. Skutkiem zderzenia się dwóch aparatów, opadł jeden z nich i spłonął, co uwidocznione jest na naszym obrazku.

Pierwsza z zapowiadanych zmian na stanowiskach wojewodów.

Od dłuższego czasu krążyły już wieści o mających nastąpić zmianach na stanowiskach kilku wojewodów.

Pierwsza zmiana zgodnie z naszą zapowiedzią została już dokonana definitywnie: na miejsce wojewody lwowskiego p. Garapicha mianowany został Piotr hr. Dumlin-Borkowski.

Nowomianowany wojewoda urodził się w r. 1890, jest synem Jerzego znanego heral-

dyka, właściciela dóbr. Studjował w Krakowie i zagranicą. Ukończywszy fakultety prawny i filozoficzny pracował pewien czas w dyplomacji austriackiej, a w czasie wojny polsko-bolszewickiej służył w wojsku polskiem w sztabie armii gen. Iwaszkiewicza. Od młodości oddawał się studjom politycznym i pracował również jako publicysta. Obecnie jest prezesem Związku Ziemiaków.

Gdzie się dobrze wiedzie bandytom...

RINALDO BRAZYLIJSKI — LAMPEAO. — KONTRYBUCJE. — OBCIĘTE UCHO POLICJANTA, JAKO AMULET. — POD OPIEKĄ RZĄDU? — MURZYN SPEŁNIŁ SWĄ POWINNOŚĆ... ITD...

Pisma brazylijskie donoszą, że głośny lerszt bandytów, zwany Lampeao, (znaczy dosłownie latarnia uliczna) zajął na czele kilkuset doskonale uzbrojonych ludzi ważny punkt strategiczny „Vaca Morta” na brzegu „Czerwonej Rzeki”, że umocnił tu swoje pozycje i stacza od kilku tygodni homeryckie walki z siłami oddziałami policji państwowej, która go otoczyła.

Lampeao i jego bandyci — to postrach północnej Brazylii. Napadają oni na wsie i małe miasta, zdobywają je, mordują i rabują, a wreszcie nakładają, jak na zdobywców przystoi, wysokie kontrybucje, by — zniknąć potem bez śladu.

Tak np. niedawno wtargnął Lampeao do dużej wsi Limocro. Tu wezwał burmistrza do dostarczenia bandzie zabitego wołu, jakoteż dużej sumy pieniędzy. Tym razem jednak zachował się po „ludzku”, gdyż polecił burmistrzowi uczynić to w tajemnicy przed ludnością, „by jej oszczędzić strachu”!... Przy tej sposobności pokłócił się z nim jego podkomendny

Nassillon, „usamodzielił się” i utworzył pospół z kilkudziesięciu innymi niezadowolonymi nową bandę, grasującą na własną rękę.

Najciekawsze w tej historii jest to, że Lampeao cieszy się do niedawna prawie że jawnym poparciem rządu, a mianowicie samego prezydenta republiki, Artura Bernardesa. Bandyta byłzydentowi potrzebny do zwalczania — zbuntowanych generałów Prestesa i Sequeiry de Camosa. Z chwila, gdy buntowników pokonano, zabrano się i do pomocnika, lecz sprawa nie idzie łatwo, bo bandyta urósł tymczasem nadmiernie w siły.

Lampeao wygląda prawdziwie jak herszt ze swą twarzą energiczną pod dużymi okularami, w ubraniu cowboya. Również jego podkomendny Sabia, którego ujęto niedawno, wygląda, jak jakiś głośny wódz indiański. Znalaziono przy nim amulet: odcięte ucho groźnego porucznika policji, pogromcy bandytów, niejakiego Pary.

—★—



Ś. p. Michał Toeffer.

W Poznaniu zmarł po kilkudniowej chorobie w Szpitalu Przemienienia Pańskiego Michał Toeffer w wieku lat 64, muzyk i miłośnik sztuki. Zmarły znany był w szerokich kołach Poznania i Lwowa, któremu ofiarował swe bogate zbiory arcydzieł malarstwa polskiego, tworząc niemal rzeń tamtejszej galerji miejskiej.

—oOo—

Oryginalny jubileusz muzyczny.

Rok 1927-y obfituje w uroczystości, ku czci różnych sław muzycznych, niemieckie wszakże miasto Transingen nie zechciało pozostać w tyle i postanowiło z wielką pompą święcić stulecie... harmonijkę ustnej, wynalezioną przez tamtejszego fabrykanta zabawek, który na tym małym instrumencie wygrał wielki los Fortuny, dorobił się bowiem szybko majątku wcale pokaźnego. W programie jubileuszowych fet figuruje również koncert, wykonany przez liczną orkiestrę, składającą się wyłącznie z wirtuozów harmonijk ustnej.

—oOo—

Nowy powód rozwodu.

—oOo—

Sędzia Graham w San-Francisco dodał do i tak już bardzo długiego spisu powodów, uniemożliwiających unieważnienie małżeństwa w Stanach Zjednoczonych, jeszcze jeden nader swoisty. Pan Graham jest zdania, że żona posiada wszelkie prawo rozejść się z takim mężem, który pragnie zmusić ją do noszenia długich sukien, grubych pończoch, oraz wysokich bucików. Są to wymagania niesprawiedliwe, jako iż sprzeczne z przepisami mody współczesnej.

—:—

Konkurs piękności z żywą nagrodą.

—o—

Ponieważ normalne „sady Parysów” utraciły cechy sensacyjności, przeto miasto Palm Beach w Stanach Zjednoczonych wpadło na niezwykle istotnie pomysł zaostreżenia ciekawości. Mianowicie nagrodę, ogłoszonego niedawno konkursu na piękność kobiecą, ma stanowić młody 25 lat liczący przystojny milioner, który zgóry oświadczył gotowość posłubienia premijowanej piękności. Pozostaje teraz jedynie, by i „ona” zechciała przyjąć nagrodę w tej postaci. Opublikowane wszędzie fotografie młodzieńca dają możność zastanowienia się kandydatkom, czy konkurs w tych warunkach odpowiada ich... gustom.

„FAŁSZYWY” KROK.
(Z teki karykatur Grussa).



— Falszywy krok popołnia każdy kupiec, nie ogłaszając się w „Polonii”.

Sanatorium

Polsk. Czerwonego Krzyża w Zakopanem

pod kierownictwem lekarskim d-ra med. Ludwika Fischera.

Otwarte cały rok dla osób wymagających leczenia wzgl. odpoczynku z wykluczeniem otwartej gruźlicy płuc.

Ceny wraz z opieką lekarską od 5 do 23 zł. Szczegóły w ilustrowanych prospektach, które wysyła na każde żądanie.

Zarząd.

DODATEK TYGODNIOWY

„ŚMIECH TO ZDROWIE“

Nr. 28.

Katowice, 28 lipca 1927.

Rok 2.

KTO RANO WSTAJE. TEMU PAN BÓG
DAJE.

Tadzio: — Pani jest zawsze moja pierwszą myślą rano, gdy się budzę...

Zosia: — Pański brat mówi mi to samo...

Tadzio: — Lecz ja wstaję zawsze o pół godziny wcześniej od niego!

SKĄD KROPI?



Pada deszcz, czy pocę się? (Signoli).

NOWY SPORT



— Ciesz mi bardzo, że dzieci pani pobierają naukę dziu-dzitsu, gdyż nigdy nie można wiedzieć, co się zdarzy...

— Głupstwo, przecież on się uczy w tej chwili najnowszego modnego tańca.

TO JASNE



Ona: — Czy to nie skandal, Antosiu, że dzisiejsze panie pokazują się na ulicach w tak krótkich sukienkach? Mój świętej pamięci Gucio nigdy by się na to nie zgodził.

On: — Chętnie wierzę!

PRZYJACIEL LUDZKOŚCI



— Na pomoc! na pomoc! Nie umiem pływać...

— Niech pan poczeka, młody człowieku, poszukam gdzie dobrego nauczyciela pływania.

DOBRA DUSZA.



Lekarz: — Mąż pani cierpi na wodowstręt.

Żona: — On i tak nigdy wody nie pijał...

PERŁA.



— Czy pod moją nieobecność był tu kto?

— Owszem, pewien pan, który opieczętował wszystkie meble!

PRZEMĘCZONY PRACA.

— Czemuś taki smutny i szczupły?

— Ano... praca od rana do późnej nocy, jedna godzina przerwy na obiad.

— O... a odkąd już tak pracujesz?

— Zacznę jutro.

W SĄDZIE.

Sędzia silnie zezujący do jednego z trzech obecnych świadków:

— Jak się pan nazywa?

Na to drugi świadek odpowiada:

— Teofil Bąk.

Sędzia do Bąka: — Ja nie pana pytałem.

Na to trzeci świadek:

— A czy ja co mówię?

JAK W GENEWIE.

— Pani, kocham cię nad życie!

— Nic z tego, drogi panie, bo moje serce zajęte na stałe.

— W takim razie może mógłbym tam zająć miejsce półstałe.

GRZECZNI LUDZIE.



Panują ogólne skargi na zanik grzeczności. Jest to przesada! Niedawno widziano, jak pewien pan ofiarował, opuszczając tramwaj, swe miejsce kobiecie, która dotychczas stała obok.

SPOKOJNA WILLA.



— A czy ta willa jest spokojna?

— Jeszcze jak! Ostatnich letników zamordowano w jasny dzień, a nikt najmniejszego wołania nie słyszał..

U FOTOGRAFA.

— Proszę zrobić przyjemny wyraz twarzy.

— Kiedy nie wypada.

— Dlaczego?

— Bo ta fotografia jest przeznaczona do albumu dla ustępującego szefa.

PIES MU ZGINĄŁ.

Na ulicy spotyka policjant zanoszącego się od płaczu chłopca:

— Czego płaczesz? — pyta stróż bezpieczeństwa.

— A bo zginał mi pies na rogu ulicy — odpowiada przez łzy zapytany.

— Głupstwo! — odrzecz policjant — idź do domu, ojciec ogłosi w gazetach, to się pies znajdzie.

— A jak? kiedy on nie umie czytać...

W RESTAURACJI.

Pierwszy gość: — Proszę o kotlet, ale ze świeżego mięsa.

Drugi gość: — Proszę też o kotlet.

Kelner (woła głośno w stronę kuchni): — Dwa razy kotlet, jeden z nich ze świeżego mięsa.

MIĘDZY MUZYKANTAMI.

Muzyk I: — Jakże maestro sobie radzi z tą operą, którą miał tworzyć?

Muzyk II: — Otóż, mistrzu, tytuł i antrakty już mam, brak mi tylko... muzyki.

—oO—

POD WARUNKIEM.

— Twój garnitur świetnie leży. Czy nie mógłbyś mi dać adresu swego krawca?

— Z przyjemnością, ale pod warunkiem, że mu nie dasz mego adresu.

—oO—

W KOSZARACH.

— Ile szczonek winien posiadać każdy żołnierz?

— Jedną.

— Jedną? A jaką?

— Do zębów.

— Czyś ty zwarjował? Dlaczego do zębów?

— Bo szczonek do zębów można i buty i mundur i pałasz oczyścić. aleszczonek do butów zębów nie oczyści.

NA WYWCZASACH LETNICH.



— Mogłbym tego ostatecznie nie robić, ale kawaler będzie zawsze kawalerem.

TRAFIŁA KOSA...



— O pani! Pani jest pierwszą kobietą, którą kocham!...

— O panie! Pan jest pierwszym mężczyzną, któremu uwierzyłam...

WRAŻLIWA.



— Alicjo, jeśli nie powiesz „tak“, nie przeżyję tego i zastrzelę się!

— Tylko nie tu, proszę! Nie znoszę huków.

GENJUSZ.



Nowobogacki: — Jakże pan jest zadowolony z postępów mojego syna?

Nauczyciel domowy: — Mogę stwierdzić śmiejąc się, że syn pański przewyższa najłatwiejsze rzeczy z największymi trudnościami!..

STRASZLIWA GROŹBA.



— Jeżeli, drabie jeden, nie zapłacisz mi za podeszwy, to tak długo będę z tobą latał, aż ci się na nogach zedra!..

Z Katowic i okolicy.

— O —

Czwartek

28

lipca

1927

Dziś: św. Inocencego,
św. Wiktora.

Jutro: św. Marty.

Wschód słońca: g. 4 min. 17.

Zachód: g. 7 min. 50.

Długość dnia: g. 15 m. 36.

NABOŻENSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. za duszę Józefa Bednorza.

Godz. 6 i pół rano msza św. do Serca P. Jezusa.

Godz. 7 rano msza św. za duszę Antoniny Bocheńskiej.

Godz. 8 rano msza św. na intencję rodziny Czuprów.

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

NABOŻENSTWA JUTRO

Godz. 6 rano msza św. do Matki Boskiej Częstochowskiej na pewną intencję.

Godz. 6 i pół rano msza św. cicha na intencję rodziny Halor.

Godz. 6 i pół rano msza św. dziękczynna za odebrane łaski.

Godz. 7 rano msza św. do Opatrzności Boskiej za rodzinę Herud.

DZIAŁALNOŚĆ RUCHOMEJ BIBLIOTEKI KOLEJOWEJ.

Dyrekcja Kolei Państw. komunikuje: Wagon Ruchomej Biblioteki Kolejowej powrócił z miesięcznego objazdu do Katowic w dniu 22 bm.

W miesiącu lipcu korzystało z Ruchomej Biblij 2340 czytelników, którym wypożyczono 3441 książek. Ogółem korzystało z Ruchomej Biblioteki Kol. od 1 lutego 2666 członków, którym wypożyczono 24528 dzieł.

— Sprostowanie!

W związku z artykułami, które ukazały się w „Polonii” w nr. 190 z 13. VII. 1927 pod tytułem: „Budowa domków robotniczych na Górnym Śląsku” i w numerze 200 z 23. VII. 1927 pod tytułem: „Rozgoryczenie wśród polskich budowniczych” — Województwo śląskie nadsyła na podstawie art. 30 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927, następujące postanowienie:

„Nieprawda jest, jakoby Śląski Urząd Wojewódzki wezwał sam firmę Karol Korn w Bielsku do ograniczonego przetargu na budowę domków robotniczych, wezwano bowiem do tego przetargu jedynie firmy, zrzeszone w Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych a mianowicie: Henryka Madeja, inż. Adama Hojarczyka, inż. Edwarda Turzańskiego, Henryka Gambca, Jana Widucha, Franciszka Rozkosznego, Antoniego Grzesika, Walentego Niedziela, Roberta Woźniczke, inż. Kwiatkowskiego, Franciszka Manowskiego, Antoniego Czerneka, Leona Murłowskiego, Jana Szpota i Jana Widucha oraz firmę Polbeton i Leopolda Dembińskiego.

Gdy jednakże wezwane firmy złożyły wygórowane oferty, gdyż najniższa z nich opiewała na budynek najskromniejszy na kwotę 16.294 zł., a najwyższa na 22.571 zł., podczas gdy koszt tegóż domu nie powinien był przekroczyć 14.000 zł. Śląski Urząd Wojewódzki postanowił oddać roboty z wolnej ręki trzem firmom, a mianowicie: inż. Edwardowi Turzańskiemu, Firmie Polbeton, jako członkom Związku Samodzielnych Budowniczych w Katowicach oraz firmie Karol Korn z Bielska po ugodzonej cenie 12.800 zł. za domek bliźniaczy wraz z budynkiem gospodarczym i ogrodzeniem.

Przed ostateczną decyzją w tej sprawie zaproszono raz jeszcze Związek Budowniczych do złożenia oferty, a i ta oferta okazała się droższą od ceny ugodzonej a mianowicie opiewała na kwotę 12.851 zł. za sam budynek mieszkalny bez budynku gospodarczego.

Śląski Urząd Wojewódzki musi dbać o to, by domki dla robotników przeznaczone, budowane były dobrze i tanio.

Firmy zjednoczone w Związku samodzielnych budowniczych były dotychczas przy robotach rządowych uwzględniane w pierwszym rzędzie a i na przyszłość

będą popierane, o ile oferować będą po cenach przystępnych i o ile dotrzymać będą zobowiązań.”

— Ofiara.

Restauracja Nowakowskiego w Katowicach przy ul. 3 Maja złożyła w Administracji „Polonii” 5 zł. 15 gr. na kolonie wakacyjne dla biednych dzieci.

— Wyjazd na kolonie letnie Czerwonego Krzyża.

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia br. wyjeżdżają na kolonie letnie do Gdyni dzieci z Janowa, Ciszowca, Nikiszowca, Siemianowic, Tarn. Gór, Katowic, Król. Huty, Rybnika, Nowego Bytomia, Rudy, Mysłowic i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach przed dworcem o godzinie 10,30 przed południem.

W poniedziałek dnia 1 sierpnia br. wyjeżdżają na kolonie letnie do Inowrocławia dzieci z Mysłowic, Królewskiej Huty i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach przed dworcem o godzinie 10 i pół przed południem.

— Łamiące się monety srebrne.

Do jakiej perfekcji doszli fałszerze w podrobieniu monet srebrnych 1- i 2-złotowych świadczy to, iż dnia 25 bm. w jednej z kas kolejowych w Katowicach zatrzymano srebrną 1-złotówkę, mającą normalny wygląd i doskonały dźwięk, lecz nieco skrzywioną, jakby przejechaną przez koło. Gdy kasjer żartem chciał ją w rękach wyprostować, okazało się, iż można ją bez zbytecznego wysiłku gnać na wszystkie strony, a więc jest fałszywą. Należałoby więc teraz chyba każdą monetę próbować gnać w rękę, aby uniknąć fałszyfkatów.

— Upośledzona ulica.

Ulica Powstańców w Katowicach należy do jednej z najbardziej upośledzonych przez Magistrat. Nietylko, że na przestrzeni 4 dochodzących do niej ulic poprzecznych nie posiada wcale bruku, chodników, ani oświetlenia, to jeszcze posiada, jakby na ironię, na przestrzeni kilkuset kroków zaledwie aż w 3 miejscach barykady ze słupów kamiennych metrowej wysokości, wkopanych wpoprzek ulicy przez całą jej szerokość. W jakim celu to zrobiono, nikt nie może wytłumaczyć.

Wobec tego mieszkańcy will między ul. Sienkiewicza i Francuską nie mogą jechać najbliższą prostą drogą na ul. Kościuski, a muszą okrajać bocznymi ulicami. Obecnie np. rozpoczęto budowę katedry oraz domu prywatnego na rogu ul. Konopnickiej. Z powodu potrójnego zagrozenia ulicy wozy, wywożące ziemię i dowożące materiały budowlane, muszą nakładać drogi bocznymi ulicami, a na ulicy Powstańców celem ominięcia barykad wjeżdżają na chodnik, gdzie łatwo mogą najeżdżać na kogoś z przechodniów lub dzieci, bawiących się zwykłe grupkami na chodnikach. I za co też opłacają podatki właściciele domów ulicy Powstańców narówni z obywatelami innych ulic, skoro nie mają na ulicy bruku, chodników, ani oświetlenia? (!)

— Echa uroczystości poświęcenia domów kolonii kolejowej w Ligocie.

W związku z uroczystością poświęcenia kolonii pracowników kolejowych w Ligocie, wybudowanej staraniem Kolejowej Kasy Emerytalnej w Katowicach, na czele której stoi kierownik działu humanitarnego D. K. P. zapobiegliwy dr. Hejnar, stwierdzić należy, że pomimo ciągłych trudności, na jakie napotykała inicjatywa Kasy Emerytalnej, nietylko ze strony osób i organizacji postronnych, ale niestety i pewnych osób w samej Dyrekcji Kolej, przystąpiono do budowy 31 domów mieszkalnych. I już po dwóch latach oddano do użytku pracownikom kolejowym 67 pięknych urządzonych mieszkań w Ligocie oraz 52 w Rybniku. Nic więc dziwnego, że w czasie uroczystości poświęcenia kolonii w Ligocie, która się odbyła w ubiegłą niedzielę, padły słowa uznania dla twórczej pracy Emerytalnej Kasy Kolejowej i potępienia dla tych, którzy zamiast wydajnie wspomagać tę pracę, całą swoją energię spożytkowują na wytworzenie rozmaitych trudności i ubijanie szlachetnej inicjatywy.

Lokatorzy domów kolonii w Ligocie składają raz jeszcze szczerze podziękowanie tym, którzy się przyczynili do powstania kolonii, a ogół społeczeństwa wierzy, że Kasa Emerytalna, nie zrażając się rozmaitemi trudnościami, w dalszym ciągu kontynuować będzie swe prace i realizować piękne plany.

— Rocznicę założenia Zw. Inwalidów Wojskowych R. P. w Bytkowie-Michałowicach.

Dnia 31 bm. obchodzi koło miejsc. Bytków-Michałowice Zw. Inwalidów Wojskowych R. P. rocznicę założenia Związku. Program uroczystości jest następujący: Godz. 8 — zbiórka w ogrodzie p. Brysia w Bytkowie; godz. 9 — uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do parku zamkowego w Michałowicach, gdzie nastąpi powitanie gości i rozwiązanie pochodu. O godzinie 14 odbędzie się koncert i zabawa ludowa w parku, uroczysta tańce w salach p. Brysia w Bytkowie i p. Benkiego w Michałowicach.

— Akademia Poselska w Michałowicach.

W niedzielę bm. urządziło Polsk. Str. Ch. D. w Michałowicach „Akademię Poselską”, której przebieg był imponujący. Po zgaleńiu

akademii przez miejscowego sekretarza i powitanie obecnych zabrał głos p. poseł Sosiński, który wygłosił dłuższy referat. W referacie tym omówił p. pos. Sosiński wyczerpująco sytuację w państwie. Zachęcał dalej referent zebranych do skutecznej i gorliwej pracy społecznej i dla dobra ogółu. Za wygłoszenie pouczającego referatu dziękowali zebrani posłowi hucznymi oklaskami.

Następnie zabrał głos ks. sen. Brandys, który w długich wywodach przedstawiając zebranym obecną sytuację gospodarczą zapewniał obecnych, że przy najlepszej woli wszystko osiągnąć można i dojść do lepszej przyszłości.

Również i ks. senatorowi dziękowano długotrwałymi oklaskami za słowa pocieszenia i otuchy. W końcu zabrał jeszcze głos sekretarz miejscowy p. Podgórski.

Następnie odczytał prezes miejscowy p. Kowalski rezolucję, którą zebrani jednogłośnie uchwalili.

Po uchwaleniu rezolucji zabrał jeszcze głos poseł Sosiński, który omówił sprawę emerytur i obecnego prawa do pobierania rent w razie niezdolności do pracy.

Po odśpiewaniu „Roty” i wzniesienia okrzyku a cześć Rzeczypospolitej zakończono Akademię w podniosłym nastroju hasłem „Szczęść Boże”.

— Złot Związku Tow. Wycieczkowych „Jaskółka” w Mysłowicach.

W niedzielę, dnia 31 bm. odbędzie się Złot Tow. Wyc. „Jaskółka” połączony z poświęceniem bandery Tow. Wyc. „Jaskółka” w Mysłowicach. Po poł. odbędzie się popisy orkiestr mandolinowych i festyn w ogrodzie p. Breslaurowej na Cmok za Mysłowicami.

Z Świętochłowick.

(—) Osobiste.

Naczelnik gminy i urzędnik stanu cywilnego p. Pudlik Jan z W. Piekara udaje się z dn. 3 sierpnia br. na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. W jego nieobecności objmie w zastępstwie kierownictwo gminy pierwszy ławnik p. Wróbel Feliks.

(—) Repracja Kościoła Kalwaryjskiego w W. Piekarach.

Gruntowny remont świątyni piekarskich postępuje rażno naprzód. Obecnie ustawiono wysokie rusztowanie przy kościele Kalwaryjskim, gdzie remontuje się znacznie nadwyrżona sztukateria i ozdoby dachu świątyni. Po ukończeniu wyżej wspomnianych reparacji przystąpi zarząd kościoła do gruntownego odnowienia kaplic kalwaryjskich.

(—) Liczba bezrobotnych w Szarleju i W. Piekarach.

Liczba bezrobotnych w Szarleju wynosi 230 osób, z których 124 pobiera wsparcie z funduszy publicznych. W Wielkich Piekarach wynosi liczba bezrobotnych 396, z czego 393 pracowników fizycznych i 3 prac. umysł. W roku ubiegłym liczone w W. Piekarach 220 osób, będących bez pracy. Przyrost na rok bieżący wynosi więc 176 osób.

(—) Z życia kolumny Sanitarnej w W. Piekarach.

Kolumna Sanitarna w W. Piekarach założono w roku 1924. Liczba członków zwyczajnych wynosi 20, członków honorowych 8. Obecny prezesem jest p. Fr. Mleczko, pod którego kierownictwem urzędują się rokrocznie kursy instruktorskie dla członków. Życie w kolumnie jest bardzo ruchliwe. Składka miesięczna wynosi 30 gr. Ze względu na doniosłe znaczenie Kolumny Sanitarnej, obywatele z Piekara powinni jak najliczniej wstępować w szeregi.

(—) Wysyłka dzłatwy na kolonie letnie.

Staraniem Z. O. K. Z. w W. Piekarach zostało wysłanych w tych dniach 31 chłopców w wieku szkolnym na kolonie letnie w okolicy Warszawy. W najbliższym czasie wyjedzie jeszcze 49 dziewcząt do Zawornia.

(—) L. O. P. P. w Wielkich Piekarach urzędują w każdą niedzielę po 1 i 15 każdego miesiąca zabawy leśne w Józefce, z których czysty zysk przeznaczony jest na cele L. O. P. P.

(—) Zakład dentystyczny w W. Piekarach. W tych dniach otworzył w W. Piekarach p. Jan Stubny z Rybnika zakład dentystyczny.

Z Pszczyńskiego

— III kurs ogrodu. Śl. Izby Roln.

Odbędzie się od 2 do 12 sierpnia br. w Murkach. Wykłady odbywać się będą w sali miejscowej restauracji, a doświadczenia i ćwiczenia praktyczne w ogrodzie książęcy, wzorowo prowadzonym. Jak poprzedni w Lublińcu i Cieszyńsku tak i kurs w Murkach obejmuje ważne gałęzie ogrodnictwa, m. in. zakładanie ogródków domowych, pszczelnictwo, wyrób win owocowych, hodowlę pieczarek itd. Odbędzie się również wycieczki do parków i ogrodów w Świerkławcu i Pszczyńsku.

Wykładać będzie m. in. prof. dr. Tomkiewicz, referent Włoski, insp. ogr. Mikulla. Dojazd dogodny koleją i autobusem.

Kandydaci mogą się jeszcze w dniu 2 sierpnia o godz. 8 rano zgłosić w restauracji w Murkach u kierownika kursu p. Włosika. Kurs jest zupełnie bezpłatny.

Z Tarnogórskiego

§ Podziękowanie.

Poseł Stanów Zjednoczonych przy Urzędzie polskim w Warszawie p. John B. Stetson, przesłał ludności Tarn. Gór podziękowanie za przesłany telegram współpoczucia z powodu klęski powodzi w dolinie Mississipi, oświadczając równocześnie, że te wyrazy współpoczucia przyjął jako jeszcze jeden dowód wzajemnej sympatii, łączącej dwa potężne narody.

§ Poświęcenie sztandaru.

Bractwo Matek Chrześcijańskich w Tarn. Górach obchodziło w ubiegły wtorek, w święto Św. Anny, uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Sztandar w barwach biało-fioletowych jest artystycznie wykonany i

Z Zegl. Dobr.

+ Echa katastrofy na kop. „Kazimierza”.

W związku z naszą wczorajszą notatką o katastrofie na kop. „Kazimierz”, donosimy, iż nazwiska zabitych górników brzmią: Jan Cebula, Marcin Gega, górniczy oraz ładowacz Władysław Biela, rannym ciężko jest Andrzej Karpus, wszyscy z Niwki.

+ W Sosnowcu bezrobocie zmniejszyło się bardzo mało.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 11 do 16 bm. włącznie wykazuje 154.196 bezrobotnych, w tej liczbie 113.634 mężczyzn i 40.515 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3.377. Bezrobocie zmalało w następujących — P. U. P. P.: Województwo Śląskie o 778, Oświęcim o 400, Poznań 301, Wrocław 216, Bydgoszcz 161, Piotrków 146, Łódź 133, Wilno 124, Kraków 120, Żyrardów 100 i Sosnowiec 99.

+ Udogodnienie dla cudzoziemców.

Izba Skarbowa w Sosnowcu otrzymała wyjaśnienie, że kasy skarbowe obowiązane są przyjmować od obywateli niepolskiej narodowości oznajmienia, deklaracje oraz pokwitowania wystawione w ich języku.

Język obcy i teren określony zostanie specjalnymi przepisami.

+ Nauka o Polsce w urzędach państwowych.

Władze miejscowe otrzymały polecenie, by w poczekalniach urzędów państwowych wywieszano kartogramy, wykresy itp. ilustracje rozwoju gospodarczego kraju, aby petenci w oczekiwaniu przyjęcia nie tracili czasu, a zaznajamiali się z najważniejszymi sprawami Polski.

Specjalny dyżurny urzędnik będzie udzielał wyjaśnień na zapytania.

przedstawia z jednej strony patronkę Św. Anny, z drugiej strony Matkę Boską Bolesną.

Ojcami chrzestnymi sztandaru byli: Państw. Starostowie Bocheński, p. mecenasowa Kempkowska i p. inż. Kontkiewicz.

Pochodem, w którym powiewało dużo sztandarów innych towarzystw, wyruszone do kościoła parafialnego, w którym odbyła się uroczysta msza św. z asystą, podczas której wygłosił ks. kanonik Zurek okolicznościowe kazanie i dokonał poświęcenia sztandaru. Uroczystości zakończono, „Te deum” i błogosławieństwem. Po nabożeństwie udano się do hotelu „Polonia”, gdzie odbył się dalszy ciąg uroczystości.

Z Cieszyńskiego

(+) Ulepszenie sygnału alarmowego.

Straż ogniowa Bielsko-Biała do zaalarmowania strażaków w chwili wybuchu pożaru posiada elektryczny dzwonek alarmowy umieszczony w mieszkaniu każdego strażaka. Urządzenie to jednak czasami, zwłaszcza podczas burzy lub innych zaburzeń atmosferycznych zawodzi, zatem nie słyszy alarmu strażak poza domem się znajdujący; aby więc alarmy wszędzie i zawsze słyszane były urządzono na strażnicy syrenę o bardzo donośnym głosie.

W niedzielę i poniedziałek wypróbowano tę syrenę urychomioną 5 konnym motorem elektr., a słyszana w obrębie 8 km., a więc na Magózie, Kamienicy, w Jaworzu. Próby dały zadowalający wynik.

Obecnie jest pewność, że nie tylko każdy strażak, ale i okoliczne straża pożarne będą zaalarmowani w razie potrzeby.

Przezorność chwalebna urządzenie praktyczne, tylko czy koniecznie przyrząd ten z Wiednia od firmy Maly musiał być?

(+) Nieszczęśliwe wypadki.

Podczas polowania na dzikie kaczkę w Hożlachu utopił się w stawie jeden z naganaczy 11 letni syn halupnika J. Obracaja.

14 letni chłopiec Kuboszek w Zarzeczcu rąbał drzewo przyczem wskutek nieszczęśliwego przypadku odciął swej 6 letniej siostrzyczce prawą rękę powyżej dłoni. Nieszczęśliwe dziecko odwieziono do szpitala w Bielsku.

(+) Wyrodna matka.

W pobliżu kościoła w Strumieniu znaleziono onegdaj zwłoki noworodka. Tutejsza policja wysłedziła wyrodna matkę w osobie starszej już służącej pochodzącej z Żywca i odstawiła ją do Sadeu.

(+) Osobiste.

P. pulk. Edward Nowak, dowódca 4 p. s. p. w Cieszyńsku, został mianowany dowódcą 1 brygady Korp. Ochrony Pogranicza.

(+) Zgon.

W cieszyńskim klasztorze Sióstr Bożen-uszek zmarła 4 p. s. p. S. M. Charitas Waleśka Ruskańska w 74 roku życia, a po 53 latach życia zakonnego.

(+) Śmierć od pioruna.

Podczas onegdajszej burzy uderzył piorun w wiośnię Cisownicy w drzewo, pod którym stał 80-letni starszynek niejaki Berek, jego córka i wnuk. Berek padł martwy, natomiast jego córka i wnuk wyszli cało.

(+) Złot sokół w Ustroniu.

Trzeci złot X Okręgu Sokolego (Cieszyńskiego) w Ustroniu zapowiada się pomyślnie. Oprócz obowiązkowego przyjazdu 14 gniazd, należących do Okręgu, zapowiedziały swój przyjazd liczne delegacje sąsiednich okręgów małopolskich, górnośląskich i przedstawiciele Związku Sokolego z Czechosłowacji. Główną atrakcją złotu będą ćwiczenia publiczne na rynku w Ustroniu.

Podczas złotu koncertować będzie orkiestra wojskowa 4 p. s. p. z Cieszyńska. Szczegóły złotu padają afisze które w tych dniach rozeszły się po gniazdach sokolich.

W razie deszczu złot, ćwiczenia i zabawa twarzyska odbędzie się w salach hotelu „Beskid”.

Pierwszy tom Biblioteczki Katolicko-Społecznej p. t.

„KOŚCIÓŁ A POLITYKA”

wydany staraniem posła Wojciecha Korfańskiego, omawiający stanowisko kościoła św. w stosunku do państwowych zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych do nabycia we wszystkich Księgarniach oraz w Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia”, Sp. Akc., Katowice, Sobieskiego 11 i Warszawska 4.

Można zamawiać przez nasze Oddziały i Agentury.

Cena 30 groszy.

Z życia Nar. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy. Z ruchu Zw. Podoficerów Rezerwy

W ubiegłą niedzielę koło Katowice II (Bogucice) Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy odbyło swoje miesięczne zebranie przy udziale około 60 członków i kilku gości, oraz sympatyków w lokalu p. Zająca Jana.

Z ramienia Zarządu Głównego przybyli pp. prezes mir. w st. sp. Wincenty Karski i sekretarz generalny Brodniewicz Jan. Z powodu nieobecności prezesa koła p. Furgoła Pawła, który wyjechał musiał w sprawach służbowych do Krakowa zebraniu przewodniczył wiceprezes p. Bernard Wypiór otwierając zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie” oraz odśpiewaniem jednej zwrotki „Stajmy Bracia wraz”. Po odczycaniu porządku obrad uczczono pamięć zmarłych członków przez powstanie z miejsc i zachowanie ciszy przez kilka minut. Sekretarz Dolina odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, który został przyjęty i podpisany. Referat wygłosił prezes Zarządu Głównego p. Wincenty Karski, który na wstępie wyraził w imieniu prezesa Rady p. Wojciecha Korfanteo dla koła życzenia pomyślnego rozwoju. Prezes Karski w swoim przeszło godzinny referacie m. i. wyjaśnił zebranym robotę, którą prowadzi p. M. Kantor-Mirski i jego towarzysze, którzy chcą szej regu Nar. Zw. rozbić. Wywody prezesa przerwały zebrani hucznymi oklaskami i potępiali krecią robotę p. Mirskiego.

Sprawozdanie z odbytych ćwiczeń i biwaku zdał komendant okręgowy p. Borowy, który wyraził zarazem podziękowanie pp. kupcom z Bogucic jak i przyjaciołom za poparcie przy urządzaniu ćwiczeń i biwaku. Między innymi sprawami obradowano nad urządzeniem wycieczki do Tychów i ponownym przeprowadzeniem ćwiczeń nocnych itp.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie

zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem „Roty”.

Koło bogucickie wykluczyło na niedzielnej zebraniu następujących członków: 1) Dankowskiego Ludwika nr. leg. 543 — 2) Kościana Jana nr. leg. 618.

Ziem Zach. na Śląsku.

UTWORZENIE NOWEGO ODDZIAŁU W WODZISŁAWIU.

W Wodzisławiu istniał od roku Zw. Podoficerów Rez. Woj. Śląskiego, który na żądanie członków dążył do przysta-

pienia do Związku Podoficerów Rez. Ziem Zachodnich z siedzibą w Poznaniu.

W tej sprawie zwołał b. komendant koła p. Wilczek Franciszek w ubiegłą niedzielę specjalne zebranie. Na zebraniu tem stwierdzono nieżywołności Zw. Podof. Woj. Śląskiego (ogólnego) wszyscy obecni członkowie przystąpili do Zw. Podoficerów Rez. Ziem Zachodnich.

W skład zarządu koła weszli pp.: Krzysiek Paweł prezes (zasłużony działacz miejscowy), Grzybek Franciszek wiceprezes, Stanina Leon sekretarz, Zając Alojzy skarbnik, Wilczek Franciszek komendant, Brochmański Wiktor i Dębowski Jan ławnicy. Komisja rewizyjna: Kijonka Karol i Krakowczyk Paweł.

Zarząd koła urzęduje w najbliższych dniach wycieczkę członków i przeprowadzenie ćwiczeń. Zarząd Okręgowy Zw. Podoficerów Rez. Z. Zach. spodziewa się, że nowopowstałe koło w Wodzisławiu w myśl szczytnej tradycji Związku będzie ostoją prac wychowania fiz. i przysp. wojskowego w okręgu wodzisławskim, zwłaszcza że nadany przez Min. Spraw Wojsk. mandat przysposobienia wojskowego pracę tę znakomicie ułatwia.

Program radiowy

na dzień 28 lipca br.

Warszawa 1111 m.

17 Odczyt: Tatarzy na Litwie. 17,25 Odczyt: Kacik dla kobiet. 18 Muzyka taneczna. 19,35 Odczyt: O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice. 20,30 Koncert: Muzyka operowa i operetkowa.

Kraków 422.

18 Transmisja z Warszawy. 19,30 Odczyt: Najważniejsze kierunki pracy społecznej. 20,30 Transmisja z Warszawy.

Poznań 273.

17,30 Koncert salonowy. 19,15 Rzeczy ciekawe z całego świata. 20 Odczyt: Komuniści w Poznaniu w roku 1859. 20,30 Koncert: instrumentalno-wokalny.

Wrocław 322.6.

16,30 Koncert instrumentalny. 19 Odczyt: Obrazki z życia na Górnym Śląsku. 20,15 Koncert popularny.

Berlin 483.9.

21 Godzina walców. 22,30 Muzyka taneczna.

Langenberg 468.8 m.

13,10 Koncert: Nowoczesne operetki wiekańskie i berlińskie. 16 Program dla młodzieży szkolnej. 16,45 Porady dla gospody. 17,30 Wieczór pieśni. 18,30 Odczyt: Rubens i jego miasto rodzinne. 19,15 Odczyt: Technika ogrzewania. 19,40 Odczyt: Dobra niemieczka. 20,30 Koncert: Urok gór — poczem muzyka taneczna.

Londyn 361.4.

12 Koncert instrumentalno-wokalny. 12,30 Muzyka taneczna. 16 Muzyka salonowa. 19,30 Humor muzyczny. 20,20 Komedia muzyczna. Król wędrowiec.

Paryż-Clichy (Radio-Paris) 1750.

12,30 Koncert popularny. 16,45 Jazzband. 20,30 Koncert muzyka rumuńska.

Z TEK I KARYKATUR



Asquith, obecnie hrabia Oäfordu, wybitny przywódca liberałów angielskich i od roku 1908 do 1916 premier rządu angielskiego, otrzyma po ukończeniu 75 roku życia roczną płacę honorową w wysokości 2500 funtów szterlingów (około 100 000 zł.) i jednorazowy datków honorowy w wysokości 20 000 funtów tj. okragło 800 000 zł. Ministrowie angielscy nie otrzymują zresztą, jak wiadomo, żadnych emerytur.

TYLKO BETON

jest całkowicie odporny na ogień acetylen, prąd elektryczny i t. p.

nowoczesne sposoby włamania.

Dlatego tylko

patentowana kasa stalobetonowa

„FORTIS”

zabezpiecza przed włamaniem, bez względu na środki, używane przez włamywaczy.

Wylączni producenci w Polsce

„FORTIS”

Krajowa Fabryka Kas i Konstrukcyj Stalobetonowych Sp. z o. o.

Towarowa Nr. 33. Telefon 257-31.

Adres tel: FORDIS—WARSZAWA.

Nominacje i dymisje w wojsku.

Ostatni numer „Dziennika Personalnego M. S. Wojsk.”, zawiera nową listę oficerów, przechodzących z dniem 30 września br. w stan spoczynku. Lista obejmuje 135 nazwisk.

Przechodzą na emeryturę:

W korpusie generałów: gen. bryg. Kaczyński, gen. bryg. Truskolaski, gen. bryg. Dąbrowski, kontr. adm. Borowski, kontr. adm. Kłoczowski.

W korpusie oficerów piechoty: pułkownicy: Łuski, Pogorzelski, Micewicz, Jatowt, Młocki, Janiszewski, Koczowski, Mirecki, Tarabonowicz, Żukowski; podpułkownicy: Kłemaszewski, Wierzbicki, Powroźnicki, Augustyn, Pieczkowski, Koiszewski, Kaleski, Burzyński, Ilnatowski, Pankst, 15 majorów, 3 kapitanów, 5 poruczników.

W korpusie ofic. kawalerii: pułkownicy: Wolkowski, Jachmowicz, Wysocki, Grabowski, podpułkownicy: Cieński, Podsoński, Kozicki, Orzanowski, 2 majorów, 2 rotmistrzów, 1 porucznik.

W korpusie ofic. artylerji: pułkownicy: Skrutowski, Frendl, Bzowski.

W korpusie ofic. inżynierji: plk. Hickiewicz, podplk.: Dziakiewicz, Topolnicki, Kławe, 2 majorów, 1 porucznik.

W korpusie ofic. sądowych: plk. Bartik, podplk.: Kolankiewicz, Zacharzewski, Barzak.

W korpusie ofic. lekarzy: plk. Krysakowski, Hirszteld, Węglowski, Milkowski, Zaremba, Hornung, Starzewski, podplk.: Nedecki, Wachłowski, Strzemeński, Habrowski, Brzozowski, Krzymuski, Kolański, Hackbeil, Sołkowski, Sikora, Jochelson, Biela, Morzycki, 2 majorów, 1 kapitan.

W korpusie ofic. intendentów: plk. Pretorius, podplk.: Seweryński, Goldwasser, 1 major.

W korpusie ofic. lotnictwa: podplk. Bielewski.

Ten sam dziennik przynosi następujące nominacje:

gen. brygady, inż. Litwinowicz, szef dep. przemysłu wojennego, mianowany dowódcą okręgu korpusu w Grodnie;

gen. bryg. Matalkowski, dow. 10 dyw. piech. zostaje dowódcą okr. korp. w Łodzi;

gen. bryg. Wilczyński-Olszyna, d-ca brygady K. O. P., zostaje d-ca 10 dyw. piechoty; plk. Skotnicki, d-ca 15 p. ul., zostaje d-ca 9 brygady kawalerji; plk. inż. Kieszniowski szefem dep. uzbrojenia M. S. Wojsk., plk. Kozicki, d-ca 6 p. p. zostają d-cą piechoty 8 dyw. piech.; plk. Pomazański, szef sztabu D. O. K. Przemysł, zostaje d-cą piech. dyw. 15 dyw. piechoty; plk. Warakiewicz d-ca 18 brygady kawal.; plk. Chilarski z dep. przemysłu woj. do 11 p. p. na stanowisko dowódcy.

Z sali sądowej w Katowicach.

ZA BŁUŻNIERSTWO.

W Końcówkach dnia 17 listopada ub. roku niejaki Jan Mańka, upiwszy się prawie do nieprzytomności zaczął gorszyć ludzi swoim postępowaniem. Pijany Mańka stanął przed krzyżem i począł bluźnić Bogu. Na to przybył znajdujący się w pobliżu posterunkowy i sprawa oparła się o sąd, gdzie Mańka został skazany za bluźnierstwo.

Na rozprawie sądowej dnia 26 lipca br. przed sądem powiatowym w Katowicach sąd skazał go na 1 miesiąc więzienia.

KRADZIEŻ PIECZATEK.

Niejaki Paweł Mazur z Zależa we wrześniu ub. roku starał się wyrobić w gminie prawo o wsparcie tygodniowe. Gdy mu jakoś nie szło, postanowił zemścić się na urzędnikach. Zemsta była wyrażona. Mianowicie dnia 23 września ub. roku zgineł w jednym z biur w gminie 2 pieczątki i poduszka do farby. Na szczęście ktoś z urzędników przypomniał sobie, że dnia tego przebywał w tym pokoju przez dłuższy czas Paweł Mazur. Policja pociągnęła do odpowiedzialności podejrzanego Mazura i ten przyznał się do muru ostatecznie się przyznał, że wie, gdzie się

znajdują pieczątki, gdyż rzekomo te pieczątki skradł jeden z jego znajomych. P. Mazur przyznał pieczątki do policji, tłumacząc się, że odebrał od swego znajomego. Gdy jednak policja chciała znaleźć tajemniczego znajomego okazało się, że takiego w Zależu wcale niema i nigdy nie było.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym występkowi kradzieży i skazał go na 3 dni więzienia, z powodu jednak tego, że oskarżony dotąd nie był karany, zamieniono mu więzienie na 15 złotych grzywny.

KRADZIEŻ NA POCZCIE.

Uczeń kupiecki, Herman Salamonowicz z Katowic otrzymał dnia 23 czerwca br. polecenie, aby wysłał według wskazanego adresu 279 złotych z firmy, w której był zatrudniony. Salamonowicz przybył na pocztę w towarzystwie swego kolegi i zmuszony był zanieść jeszcze na pocztę rachunek. Właśnie w chwili zestawiania przez niego rachunku pomiędzy kolegami zaczęła się przeciskać jakaś nieznana im kobieta, a gdy Salamonowicz ukończył zestawienie, zauważył brak w tecze pieniędzy. Podejrzenie padło na ową kobietę, która cały czas kłębiła się około młodzieńców. Policja kierując się opisem poda-

nych przez poszkodowanego zaarrestowała niejaka Janinę Zajac z Katowic, którą chłopcy natychmiast poznali. Na rozprawie sądowej dnia 26 lipca br. przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżona do winy się nie przyznaje, twierdzi, że dnia krytycznego wcale nawet na pocztę nie była.

Sąd uznał oskarżoną winną kradzieży i skazał ją na 1 miesiąc więzienia. Oskarżona jednak, pomimo tego, że już przesiedziała miesiąc w areszcie śledczym, co jej policzono do kary, oświadczyła, że wniesie prośbę o odwołanie, gdyż jest niewinna.

SPOSÓB NA ZNALEZIENIE PRACY.

W Zależu mieszkał Zbigniew Tulmacki u niejaki Anieli Hładkowej. Będąc od dłuższego czasu bez pracy Tulmacki, niedługo myśląc, postanowił wyjechać gdzieś w inne okolice, gdzie by mógł znaleźć pracę. Na taką wycieczkę jednak musiał mieć pieniądze. Przypomniało mu się, że gospodyni jego chowa pieniądze w biurku. Nie chcąc niepo-

koić gospodyni Tulmacki 30 kwietnia br. odemknął biurko gospodyni podczas jej nieobecności i zabrał znajdujące się tam wszystkie pieniądze. Było tam 268 złotych. Oczywiście Tulmacki natychmiast wyjechał z Zależa do Krakowa i po dłuższych poszukiwaniach znalazł pracę u jakiegoś krawca. Ucieszony z znalezionej pracy Tulmacki przyjechał 30-go

495 wraz z przesyłką 12 nowości

prenumerata łącznie obu bibliotek „Rój” na III kwart. 1927 (30 VI—1 X).

I. BIBLIOTEKA POWIEŚCIOWA.

513. JERZY BANDROWSKI — „PO TE-CZOWEJ OBRECZY”, tom II.

Autor nazwał tę eskapadę naokoło świata dwóch polskich awanturników „filmem awanturnym”.

Nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymają I tom za dopłatą 95 gr.

514. J. LONDON — „ŻOLWIE TASMANA”, przekład St. Kuszelewskiej.

515. AWERCZENKO — „PODRECZNIK RODZENIA DZIECI” (zbiór opowieści humorystycznych).

516. KRASNÓW — „AMAZONKA PUSTYNI”.

Przepiękna powieść autora „Od dwugłowego orla do czerwonego sztandaru”, mająca za tło życie i miłość na kozackim posterunku u granic Chin.

517. CHESTERTON — „NIEWINNOŚĆ OJCA BROWNA”.

Zbiór powieści detektywów, których bohaterem jest skromny i o gólebiej postacie, a przenikliwy jednak duchowo — Ojciec Brown.

518. DUVERNOIS — „EUNUCH”.

Talent Duvernois'a, zwanego „Maupassantem bulwarów” toruje mu drogę do akademji. Jego „Dzieje Psiapsusia” zostały w Polsce rozchwytywane.

Wszystkie powyższe utwory są to wartościowe nowości pierwszorzędných pisarzy języków (1 oryg. polsk., 1 franc., 2 ang., 2 ros.). Zawierają przeciętnie 144—160 str. druku i kosztują w handlu księgarskim 1—2 zł.

II. BIBLIOTEKA HISTORYCZNO-GEOGRAFICZNA.

78. Z polskiego cyklu obyczajowego.

JAN GRABOWSKI — „WOJNA IMCI JANA KONOPKI Z MIASTEM TORUNEM”.

79. Z cyklu „Zaludnione niebo”.

STAN. STRUMPT — „WOJKIEWICZ” — „AS — ASÓW — POR. FONC”.

Pamiętamy wszyscy prowadzony przez tego autora i pochłaniany przez czytelników cykl z wojen morskich p. t. „Cmentarze na dnie oceanów”.

80. Z cyklu szpiegowskiego.

DR. J. P. ZAJACZKOWSKI — „TAJNIKI SZPIEGOSTWA FRANCUSKIEGO”.

Po rewelacjach książeczek o szpiegostwie angielskim, niemieckim, austriackim, rzecz ta jest wyciekowana ze zrozumiałem zniecierpliwieniem.

81. Z cyklu „Rosja na rubieży”.

JAN SOKOLICZ-WROCZYŃSKI — „WIKTOR GRUEN OCHRAŃNIK”.

Książeczka „Wiktor Gruen — agent kryminalny” została rozchwytywana. Obecnie — to już epoka, gdy wkroczył krwawo w rewolucję 1905 r.

82. Z cyklu „Świat dziwów”.

DR. J. M. MAJEWSKI — „CZCICIELE S-GO KAKTUSA”.

Historia egzotycznej sekty religijnej w Meksyku.

83. Z polskiego cyklu obyczajowego.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ — „RADZIWIŁŁOWE I RADZIWIŁŁOWNY”.

Wielkie nazwisko i dzieje wielkich rodów — są własnością publiczną. Książka p. Bartoszewicza odsłania rąbek historii obyczajowej w Polsce.

„RÓJ”. Sp. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1. Konto P. K. O. 9880. Prospekty wysyłamy bezpłatnie.

ZE SPORTU.

URZĘDOWY KOMUNIKAT O ZGODZIE W OBOZIE PIŁKARSKIM.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zawiadamia pismem z dnia 22 lipca 1927 r. L. 1975/27, iż w dniu 12 lipca 1927 r. został podpisany w Warszawie przez delegatów PZPN, i PLPN, protokół porozumienia, stwierdzający, iż z dniem 12 lipca r. b. rozłam, istniejący w sporcie piłki nożnej, został zlikwidowany podpisaniem ugody, składającej się z czterech zasadniczych punktów:

1) Kierownictwo sprawami polskiej piłki nożnej do chwili powołania Zarządu nowego ogólnego Związku spoczywać będzie w rękach Komisji Porozumiewawczej, składającej się z 4-ch delegatów z każdej strony.

2) Znosi się zakaz grywania między sobą klubów Ligowych i Związkowych.

3) Wstrzymuje się przechodzenie graczy z PZPN, do PLPN, i odwrotnie bez zwolnienia. Kluby również nie mogą przechodzić z PZPN, do PLPN, i odwrotnie.

4) Przynależność graczy do klubów ocenia się według stanu z dnia 12 lipca 1927 r.

Pożatem uznano przy podpisaniu ugody za pożądane, aby Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PZPN, i PLPN, odbyło się w dniu 20 sierpnia lub 4 września r. b.

Kordula.

Flieger.

STAN ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO POLSKI.

	pkt.	bramek
1. Wisła	21	39:18
2. 1. F. C.	20	41:21
3. T. K. S.	17	39:38
4. Pogoń	16	33:23
5. Ł. K. S.	16	26:20
6. Legia	14	35:33
7. Ruch	14	25:27
8. Polonia	13	28:31
9. Turysta	13	23:28
10. Czarni	12	28:27
11. Warta	11	27:31
12. Warszawianka	9	21:35
13. Hasmona	9	23:40
14. Jutrzenka	7	19:36

ZAWODY PLYWACKIE W GISZOWCU.

Dziś o godz. 16-tej odbędą się na stawie Małgorzaty w Giszowcu międzynarodowe zawody pływackie, w których udział wezmą pływacy czechosłowaccy i węgierscy. Rekordzistka Polski Kaiserówna zmierzy się z rekordzistką Czechosłowacji Hanslowa, która

już dwukrotnie Kaiserównę pobiła. Początek zawodów o godz. 16-tej. Do Giszowca kursować będą specjalne autobusy z Rynku w Katowicach.

ZEBRANIE SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Katowicach (Dom Związkowy) zebranie członków „Kolegium Sędziów P. L. P. N.“ okręgu śląskiego. Na zebranie winni przybyć również kandydaci.

OSTATNIE WYNIKI LIGOWE.

Ze względu na błąd, jaki się zakradł w niedzielnym sprawozdaniu, podajemy wyniki ostatnich meczów ligowych: 1. F. C. — Hasmona 9:3 (a nie odwrotnie). Turysta — Ruch 4:1, T. K. S. — Ł. K. S. 1:0, Jutrzenka — Warta 1:1, Warszawianka — Legia 2:1, Wisła — Czarni 3:2.

KURS OLIMPIJSKI DLA PAŃ

P. Z. L. A. projektuje urządzenie kursu olimpijskiego dla pań, w którym wzięłoby udział 12 zawodniczek. Z Górnego Śląska proponowane są: Rakówna i Kłosówna.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA MOTOCYKLU.

Dopiero przed tygodniem zdarzył się w Krakowie na torze wyścigowym K. S. „Cracovia“ poważny wypadek, wskutek którego trzech motorzystów polskich, doznało poważnych obrażeń i znajduje się w szpitalu. Los nie oszczędził wówczas najlepszego motocyklisty śląskiego, p. Shmudy. W ubiegłą niedzielę zdarzył się znów wypadek nieszczęśliwy na torze wyścigowym na Dynasach w Warszawie. Rekordzista Polski Choiński, jeździec o sławie europejskiej, chcąc oszczędzić swojego konkurenta Rudawskiego, który przed nim się wywrócił, wpadł na barierę i doznał szczególnie nieszczęśliwego wypadku. Przyczyną szukać należy w zbyt wąskim torze, gdzie trudno na wyścigach wymijać przeciwnika. Choiński doznał złamania prawego uda, czterech żeber i pęknięcia miednicy. Rudawski wyszedł z wypadku bez szwanku.

ZAWODY SPORTOWE S. M. P. W SIEMIENOWICACH

Na boisku w Pszczelniku w Siemianowicach odbyły się zawody sportowe S. M. P. okręgów Katowickiego i Mysłowickiego. Za-

wody przeprowadził naczelnik okręgu Katowickiego p. Pienta przy pomocy nacz. okr. Knapika z Janowa. W zawodach brało udział 57 lekkoatletów i dwie drużyny palanta. Poza tym miały się odbyć jeszcze zawody w piłkę nożną, jednak nie stanęła do zawodów drużyna S. M. P. — N. P. M. Katowice, wobec czego drużyna SMP. Pszów uzyskała dwa punkty bez walki.

Lekkoatletyczne zawody odbyły się w pięcioboju drużynowym. Wyniki były następujące: 1) SMP. Janów. 2) SMP. Zależe. 3) SMP. Katowice Katedra. 4) S. M. P. Siemianowice. 5) SMP. Mała Dąbrówka.

W indywidualnych bojach odbyły się biegi a mianowicie: 2000 m.: 1) Nawrot Jan SMP. Katedra Katowice. 2) Paweł Porwoł SMP. Janów. 3) Alfred Rosa SMP. Zależe. W biegu 1500 m.: 1) Roman Gwizdź SMP. Panewniki. 2) Ryszard Kostka SMP. Janów. 3) Antoni Szubert SMP. Mała Dąbrówka. 4) Kazimierz Peda SMP. Zależe.

Zawody palanta odbyły się o mistrzostwo okręgu. Mistrzostwo zdobyła znakomita drużyna SMP. Janów, która pobiła SMP. Zależe w stosunku 119:22.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W DZIESIĘCIOBOJU.

Finlandczyk Pavo Vriölä ustanowił na ostatnich mistrzostwach Finlandii nowy rekord w dziesięcioboju, osiągając 801, 899 punktów. Wyniki są następujące: 100 m. — 11.7 s.; skok w dal — 6.73 m.; rzut kulą — 14.27 m.; skok w wyż — 1.85 m.; 400 m. — 52.8 s.; 110 m. przez płotki — 16.4 s.; rzut dyskiem — 40.76 m.; skok o tyczce — 3.20 m.

HOFF TRENEREM PZLA?

Znany rekordzista w skoku o tyczce i również doskonały dziesięciobojowiec Norweg Hoff ma zostać trenerem przy PZLA. Obecnie łączy się jeszcze pertraktacje. Obecny trener Norling pozostaje na swoim stanowisku, nie może on jednak być wszędzie. Jak nam wiadomo, łączy się również pertraktacje o pozyskanie znakomitego Klumberga, jako trenera.

KURS SPORTOWY POLICJI WOJEWÓDZKIEJ.

Nasza policja czyni gorączkowe przygotowania do ogólnopolskich zawodów sportowych w Warszawie. W ostatnim czasie uproszony został kpt. Uhacz, kicownik „O-

środku W. F. w Katowicach“ do starannego przygotowania zawodników. Około 60 funkcjonariuszy, przechodzą obecnie specjalny kurs wychowania fizycznego. Ćwiczenia odbywają się codziennie na boisku Policji K. S. w Katowicach. Co drugi dzień odbywają się ćwiczenia pływackie w hali pływalni miejskiej.

„Rozwój“ Katowice —

„Jedność“ Michałkowice 3:1 (2:1).

„Jedność“ wystąpiła do zawodów z czterema rezerwowymi, wobec czego kierownictwo klubu z góry zawody przegrało. Zawody nie były zbyt ciekawe a pod koniec pozostał pewien niesmak ze względu na brutalność. Sędzia dobry, jednak mało energiczny.

„Rozwój“ rez. — „Jedność“ rez. 4:2 (3:2).

„Rozwój“ I mł. — „Jedność“ I mł. 0:3 (0:0).

„Rozwój“ II mł. — „Jedność“ II mł. 7:0 (1:0).

Wszystkie zawody powyższych drużyn odbyły się na boisku 73 p. p. w Katowicach.

SPOTKANIA W NASTĘPNĄ NIEDZIELĘ O MISTRZOSTWO POLSKI.

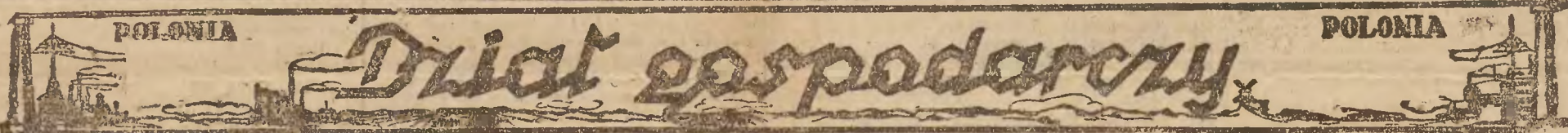
W Warszawie: Polonia — Jutrzenka i Legia — Turysta; we Lwowie: Hasmona — Ruch i Pogoń — T. K. S.; w Katowicach: 1. F. C. — Czarni; w Poznaniu: Warta — Ł. K. S.; w Krakowie: Wisła — Warszawianka.

PIERWSZY K. S. TARNOWSKIE GÓRY REZ. — „ODRA“ MIASTECZKO 1:4 (0:1).

Powyższe zawody odbyły się na boisku w Mławie. Drużyna Pierwszego K. S. mimo zasilenia przez 3 graczy pierwszej drużyny poniosła zaskakującą porażkę. Miejscowi grali bardzo ambitnie.

Ze stowarzyszeń.

* Tow. śpiewu „Lutnia“ w Król. Hucie. Zebranie miesięczne w piątek, dnia 29 bm. o godz. 8 wieczorem w „Domu Polskim“.



Wiadomości gospodarcze.

PRZETARG NA DOSTAWĘ WAGONÓW I LOKOMOTYW DLA KOLEI CHIŃSKIEJ.

Zarząd kolei Wschodnio-Chińskiej ogłosił przetarg na dostawę krytych wagonów towarowych o dużej pojemności oraz lokomotyw o znacznej sile dla celów manewrowych stacyjnych (tanków), z terminem w dniu 8 sierpnia r. b. Polskie wytwórnie winny się zainteresować tym przetargiem, do konkurencji stają również poważne firmy amerykańskie. Zarząd kolei przeznacza na tę dostawę kredyt w wysokości przeszło 3 miliony dolarów, z którego zamówienie to będzie pokrywane stopniowo w ciągu lat trzech. Przy przedstawianiu ofert, firmy polskie nie mogą kalkułować ceny fob. Gdańsk lub Hamburg, bo jednym z warunków kolei jest podanie ceny c.i.f. Władysławostok. Zarząd kolei kładzie nacisk na to, że oferty podane po godz. 12-tej w dniu 8 sierpnia r. b., lub niezabezpieczone wadium w wysokości 5 proc. oierowanej sumy, nie będą brane pod uwagę. Dla orientacji naszej pocztą na kopertach winno być dopisane, ze względu na pośpiech, „via Z. S. S. R.“, gdyż w przeciwnym razie poczta może przesłać ofertę drogą przez Amerykę, co potrwać może około 6-ciu tygodni nim list trafi do Charkowa.

ZYSKI FABRYKI „SKODA“.

Odbyło się w Pradze ogólne zgromadzenie akcjonariuszów zakładów „Skoda“. Dywidenda naznaczona została w wysokości 50 kc. od akcji. Sprawozdanie, przedstawione przez zarząd zgromadzeniu stwierdziło wzrost eksportu produkcji do Ameryki, Afryki południowej i na

Daleki Wschód. Kapitał akcyjny „Skody“ wynosi 200 milionów k. c.; zysk wynosi 39 i pół milj., zwiększony o 205 milj. na skutek waloryzacji oraz 24 milj. przepisanych na rachunek podatku od kapitału. Ogólny zysk więc, osiągnięty w ostatnim roku sprawozdawczym, wynosi 268 i pół milj. k. c. Zakłady „Skoda“ liczą — 17.000 robotników, urzędników zaś i współpracowników fachowych — 4.000.

KONSUMCJA STALI ANGIELSKIEJ.

Konsumcja stali angielskiej na rynku polskim w pierwszym półroczu r. b. zmniejszyła się o 8—10 proc. w stosunku do tego samego okresu czasu w roku zeszłym. Przyczyną zmniejszenia konsumpcji stali angielskiej jest taryfa celna, która przewiduje, iż stal o wytrzymałości, przewyższającej 70 kg. na 1 cm. kwadr., importowana z zagranicy ulega specjalnej dopłacie celnej. Największy zbył ma obecnie angielska stal narzędziowa i szybkoć. W hurcie cena stali narzędziowej loco Warszawa wynosi od 4 do 8 zł., szybkoć — od 22 do 28 zł., konstrukcyjna — od 2 do 8 zł., wszystkie gatunki w obliczeniu za 1 kg. Importerzy stali angielskiej otrzymują przeciętnie towar na kredyt otwarty, dochodzący do 90-ciu dni, solidni zaś odbiorcy dostają towar na kredyt wekslowy, z terminem dochodzącym do 3—3 miesięcy.

BILANS BANKU POLSKIEGO

za drugą dekadę lipca 1927 r. wykazuje wzrost zapasów kruszców o sumę 111.000 złotych do cyfry 164.5 milionów złotych, zmniejszył się natomiast zapas walut i dewiz o 43.8 milionów do sumy 197.7 milionów złotych, po-

potrąceniu zobowiązań na rachunkach obcych i reportowych, wynoszących 22.3 milionów. Portfel wekslowy zmniejszył się o 6.6 milionów do 389.7 milionów złotych. Salda na rachunkach żyrowych i zobowiązania powiększyły się o 3.7 milionów do sumy 253.7 milionów. Dość wydatnie zmniejszył się obieg biletów bankowych, mianowicie o kwotę 23.4 milj. do 694.3 milionów. Suma polskich monet srebrnych i bilonu przejęta do zapasu wzrosła o 785.000 zł. do sumy 10 milionów. Pozostałe pozycje nie wykazują większych zmian.

KONFERENCJA W SPRAWIE EKSPORTU DO JAPONI.

Z powodu przyjazdu p. Kotsutaro Inabata, prezesa Izby Handlowej w Ośka i konsula honorowego R. P., do Polski Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie zaprosił na konferencję przedstawicieli tych galezi przemysłowych, które mogłyby być zainteresowane w eksporcie do Japonii. W zebraniu wzięli udział reprezentanci Górnego Śląska, Łodzi, Bielska. Syndykatu producentów chmielu i in. Omówiono szereg możliwości eksportowych oraz sprawę bezpośredniej linii okrętowej między Gdańskiem a Japonią.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 27 lipca 1927 r.

Żyto	58.—
Pszenica	61.—
Owies krajowy	45 — 47
Jęczmień zwycz. st.	54 —
Maka żytnia 65 proc.	79.50

Łubin żółty	31—33
Otręby żytnie	29.—
Otręby pszenne	28.—

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płacił w dniu 27 lipca br. za:

Dol. amerykańskie	8.91	8.88	8.87
F. angielskie	43.31	43.22	
Fr. szwajcarskie	171.82	171.48	
Fr. francuskie	34.86	34.79	
Fr. belgijskie	24.75	24.70	
Liry włoskie	48.35	48.25	
Flor. holend.	357.60	356.88	
Korony czeskie	26.45	26.40	
Korony szwedzkie	238.50	238.02	
Korony duńskie	23.—	23.52	
Korony norweskie	230.—	229.54	
S. austriackie	125.60	125.35	
Mk. niemieckie	211.80	211.38	
Dol. kanadyjskie	8.89	8.85	
Gd. gdańskie	172.40	172.06	
1 gram złota		5.92	
1 gram srebra		0.152	
1 złoty w złocie		172.30	
1 Mk. niem. w złocie		2.1270435	

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa 27 7. PAT. Papiery państwowe: 54 proc. pożyczka konwers. 62.00, dolarówka 54.25—54.00, pożyczka kolejowa konwers. 61.00, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50—103.00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92.00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92.00.

Warszawa 27 7. PAT. Akcje: Bank Dyskont. 130.00, Bank Handlowy 6.60, Bank Polski 140.00—140.50—140.00, Bank Zjedn. Ziemi Polskich 3.30, Czersk 0.90, Warsz. Cukier 4.70—4.65, Firlej 50.00.

Berlin 27 7. PAT. Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę 46.925—47.125, na Katowice i Poznań 46.90—47.12, na Bukareszt 2.564—2.576, na Rygę 80.905—81.245, na Kowno 41.51—41.69, na Rewel 1.120—1.126, złoty, noty większe 46.82—47.22, złoty, noty mniejsze 46.80—47.20.

GIELDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Poznań 27 7. PAT. Gielda zbożowa: Żyto 51.00—52.00, pszenica 51.50—54.50, jęczmień 46.00—48.00, jęczmień zimowy 32.50—33.50. Berlin 27 7. PAT. Gielda zbożowa: Żyto 248.00—250.00, jęczmień zimowy 198.00—206.00, owies 264.00—271.00, kukurydza 187.00—188.00, maka pszenna 35.50—37.50, maka żytnia 33.25—35.25.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogal Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 27. VII. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie	Katow.	Gdańsku	Berlinie	Landynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sporządza	Kuchno								
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	47.125	43.50	—	—	—	58.—	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	47.12	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gld.	—	—	—	81.49	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	20.41 7/8	23.77 3/4	607.75	—	123.43	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	58.525	34.93—	13.90 1/4	355.25	—	72.18	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	2.576	792.—	—	15.65	—	3.17	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	73.37	27.85	—	—	—	90.50	—
Holandja	3 1/2	203.31	100 gd. h.	—	—	—	168.69	12.11 7/8	40 06 1/2	1.024.—	—	208.08	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	112.62	18.15 1/2	26.75	—	—	138.90	—
London	4 1/2	23.22	1 £	43.54	43.32	—	20.438	—	4.85 1/2	124.10	—	25.215	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	4.210	4.85 1/16	—	25.55 1/2	—	5.19 3/8	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.10	34.92	—	16.475	124.10	3.91 3/8	—	—	20.32	—
Praga	6	105.01	100 z. czeski.	26.57	26.45	—	12.474	163.78	—	75.80	—	15.39	—
Rzym	7	100	100 l.	48.80	48.55	—	22.90	89.30	5.44	139.25	—	28.24	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.68	171.82	—	81.07	25.21 3/4	19.25 1/2	492.25	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	112.75	18.12 1/2	26.79	684.75	—	139.10	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.19	125.57	—	59.27	34.50	—	—	—	73.08	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silésie.

KONIAK

SZUSTOWA

Na Międzynarodowych Wystawach nadrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926. **GRAND PRIX — LIEGE 1926.**

Książka którą każdy powinien przeczytać

292 stron druku, oraz ilustracji 127

Wesoly opis zabawnych przygód rosyjskiego małżeństwa
 w podróży do

♦ **Niemiec i Francji** ♦

powieść A. LEJKINA, p. t.

„Nasi zagranicą“

Cena w 3-ch barwnej, kartonowej okładce

zł 3,50

Do nabycia we wszystkich księgarniach Polski, oraz w
 oddziałach i agenturach „POLONII“.

Skład główny: „Polonia“, Katowice, Sobieskiego 11.

Książka którą każdy powinien przeczytać

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
 drogim nam zwłokom

Śp. Stanisława Beszczyńskiego

a w szczególności Izbie Rzemieślniczej, Sokołowi,
 Cechowi Zegarmistrzów, Związkowi Polskich Samo-
 dzielnych Rzemieślników i Przemysłowców, oraz
 wszystkim innym organizacjom i Towarzystwom,
 Przyjacielom i Znajomym, składamy serdeczne
 „Bóg zapłać“

2790

Rodzina.

Śląska Fabryka
 Chemiczna

„Silsor“

Katowice II
 Wyspińskiego 3.

poleca jako specjalność **klej i klejster malarski, klej
 roślinny, neutralny** dla przemysłu papierowego, klej
 dykstrynowy, klej żywiczny do linoleum i dla celulozy, jako-
 też wszelkie kleje roślinne, gatunkowo przewyższające wyroby
 zagranicznych firm. — Tel. 9-44

Haify

Pisownia
 po cenach
 przystępnych
 Katowice,
 ul. Stawowa 17
 róg 3-go Maja.

Rabka

Pensjonat „Świt“

Położenie słoneczne,
 w centrum parku, wy-
 żłazna i ciepła woda w pokojach, własne
 łazienki w domu dla naturalnych mineral-
 nych kąpiel solankowych jedobromo-
 wych, własna pościel, balkony, wykwinna kuchnia
 Pensjonat otwarty do 15-go października.
 Zgłoszenia przyjmuje Pensjonat „Świt“, Rabka,
 Telefon Nr. 18.

W pełnym ruchu

fabryka

przetworów papierowych korzyst-
 nie do sprzedania. Wpłata mini-
 mum 50 tysięcy. Oferty upraszam
 do „Par“ Poznań, Al. Marcinkow-
 skiego 11 po Nr. 3036.

**TAPETY
 FARBY I LAKIERY
 SZCZOTKI I PEDZLE
 PASTY DO PODŁOGI
 ELACHS
 KATOWICE STAWOWA 17 TEL. 24-09
 NAJTAŃSZE ZRÓDŁO-NAJLEPSZY GATUNEK**

Zakłady Drukarskie
 Skład materiałów piśmiennych
 i Księgarnia

**Sp. Wydawnicza
 „POLONIA“
 w Rybniku**

poleca

P. T. odbiorcom swe usługi.

Ceny nieski.

Staranna obsługa

CZEKOLADA A. PIASECKI

gwarancyjnie czysta.

DAM 300 zł.
 za wyszukanie
 stałej i pewnej
 posady. Jestem
 kawalerem lat
 25. Posiadam
 10-letnią prak-
 tykę w więk-
 szych przedsię-
 wzięciach han-
 dlowo-przemys-
 łowych. Łask.
 oferty skiero-
 wać proszę do
 „Polonii“ Król.
 Huta pod „R.
 O“.

3064 a.

Kupna

KUPIE gospo-
 darstwo do 10-
 15 morgów roli
 Zgł. „Rola“ do
 Polonii, Król.
 Huta.

3063 a.

KUPIE maszy-
 ny do pisania.
 Zgłoszenia do
 Polonii pod
 „Maszyna“.

3068 a.

Sprzedaż

SAMOCHÓD
 marki „Adler“
 P. S. 6/16, 4-o-
 sobowy, otwar-
 ty za cenę 1700
 zł. gotówka do
 sprzedania. —
 Ojerty do „Po-
 lonii“ pod
 „Gotówka“.

3067 a.

RENAULT 6 H.
 P. 4-osobowy
 w doskonałym
 stanie natych-
 miast do sprzedania.
 Inż. Malinowski,
 Król. Huta
 „Skarboferm“.

3038 a.

DOM murowa-
 ny jedno-piętro-
 wy z dużym o-
 grodem z drze-
 wami owoc-
 wemi, około pół-
 morga dobrej
 roli, 5 minut od
 centrum miasta
 Cieszyna w wy-
 sokiem położe-
 niu się znajdu-
 jący jest z wol-
 nej ręki za u-
 miarkowaną ce-
 nę do sprzeda-
 nia. Mieszkanie
 wolne po sprze-
 daży. Bliższej
 wiadomości u-
 dzieli właściciel
 Cieszyn, Hażla-
 ska 57.

3065 a.

**NOWA kamie-
 nica** jednopię-
 trowa ze skle-
 pem i wolnem
 mieszkaniem w
 Skoczowie z
 wolnej ręki do
 sprzedania. Bli-
 ższych wiadomo-
 ści udzieli: Józ.
 Kobiela, księgar-
 nia, Rynek 31,
 Skoczów, tel. 46

3030 a.

JEST do sprze-
 dania komplet-
 ny aparat elek-
 tryczny czyszc-
 zenia kotłów
 parowych firmy
 Halbig Haale.
 Zgłosz. przy-
 muje Polonia,
 Katowice pod
 „Aparat“.

3068 a.

SPRZEDAM pia-
 nino czarne do-
 brej marki nie-
 mieckiej, Kato-
 wice II, Kato-
 wicka 4, I p.

3058 a.

Przy zakupie
 towarów prosi-
 my powołać się
 na „Polonię“!

**Obrót
 pieniężny**

POSZUKUJE na
 4-5 miesięcy
 1000 — 2000 zł.
 Dam dobry pro-
 cent i pełną
 gwarancję. Ła-
 skawe zgłosze-
 nia pod „I do 2“
 do Polonii.

3036 a.

**Lokale
 handlowe**

DUŻY sklep
 (skład) wraz z
 mieszkaniem w
 M. Dąbrowce,
 ul. Bytomska 2,
 poważnej firmie
 wynajmie za-
 raz gospodarz.

3066 a.

Mieszkanie

**W SKARBO-
 FERMIE** miesz-
 kanie! Do za-
 miany 4 pokoje
 z kuchnią w po-
 ludniowej czę-
 ści miasta Król.
 Huty na przyw.
 4 albo 3 pokoje
 i kuchnia. Ofer-
 ty do Polonii
 Król. Huta pod
 N. 13406.

3062 a.

Żdrojowiska

KUZNICA HEL
 Pensjonat Hele-
 ny Szluczako-
 wej. Czyste sło-
 neczne pokoje.
 Kuchnia
 wykwinna, sa-
 la balowa, Dan-
 cing, orkiestra.
 Zgłoszenia na
 miejscu.

3060 a.

**Matry-
 monjalne**

WYJDZIE za-
 maż wiele za-
 możnych pań,
 bogatych cudzo-
 ziemek, właścicielek realności
 za panów rów-
 nież nie posia-
 dających mająt-
 ków. Wiado-
 mość odkwrot-
 nie. Tysiące
 pism dziękczyn-
 nych. Stabrey,
 Berlin 113. Stol-
 pischerstr. 48.

Różne

MECHANIK ro-
 bót precyzyj-
 nych Maksymil-
 jan Hertz, Kato-
 wice. Kościusz-
 ki 37 przyjmuje
 reparacje przy-
 rządów fizyko-
 mechanicznych.
 Konserwacja in-
 strumentów, o-
 strzeżenie borków
 (rezików) den-
 tystycznych.

3061 a.

WYRZADZONA
 obrazem pani Ma-
 tejowej z Szo-
 pienic odwołuje
 Klara Ogazow-
 ska.

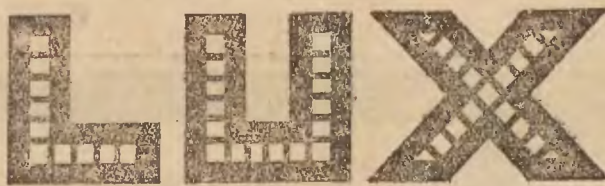
3053 a.

UWAGA! Pro-
 simy przy ofer-
 tach szyfro-
 wych nie zała-
 czać oryginal-
 nych świadectw
 lub uwierzytel-
 nionych odpi-
 sów. Za zagi-
 nione świadec-
 twa załączone
 przy ofertach
 szyfrowych nie
 odpowiadamy.
 „Polonia“ Sp.
 a „Polonię“! Wyd. z o. o.

23726 Series 24 No. 2



Nic miłszego jak zawsze pięknie w domu
uprana bielizna jedwabna



idealny środek do prania



Zrzeszenie Polskich Odlewni i Emaljerni

S-ka z o. o.

Warszawa, ulica Kredytowa 1.

Niniejszem komunikujemy, że z dniem 15 lipca 1927 r. objęliśmy **wyłączną komisową sprzedaż** artykułów **żeliwno-emaljowanych** następujących fabryk: Suchedniów, Metalurgia, Harzfeld & Victorius, Poręba, Kamienna, Słowianin, Blachownia, Iron, Glinice. 1259

Wszelkie zamówienia na pow. wyt. artykuły prosimy kierować do naszej firmy:

Zrzeszenie Polskich Odlewni i Emaljerni, S-ka z o. o.

MIESZKANIE

z wszelkimi wygodami
1 garażem, nie podlegające
ochronie lokatorów, jest
do objęcia pod warunkiem
nabycia nieruchomości.

Warunki bardzo dogodne.

Zgłoszenia pod „Bo 2787“
do „Polonji“.

Biuralistka

z wszelkimi pracami biurowymi
obeznana, władająca poprawnie
językiem polskim i niemieckim,
poszukuje

M. Kowalewski
Katowice, ul. Opolska 3.

Zgłoszenia piśmiennie i tylko
kwalifikowanych sił.

Sprzedam

kompresor powietrzny
na 150 atmosfer, do nitowania
kotłów. 2765

2 kowalskie mlechy
tanie do nabycia w Król. Hucie,
ulica Redena 10 u Piotra Siwca.

RADIO SPRZĘT

najkorzystniej sprowadzają
kupcy

samolotami.

Uproszczone formalności
celne.

„Aerolot“ Nowy Świat 24
Telefon 9-00 19-88.

Grupa
komornik sądowy w Katowicach.

Centrala jednego z większych
przedsiębiorstw przemysłowych
z siedzibą w Katowicach poszu-
kuje od 1 września lub wcześniej
młodego

KUPCA

możliwie z branży węglowej,
obeznanego z wszelkimi w za-
kres tego działu wchodzącymi
pracami, zwłaszcza ze statystyką
węglową etc. Warunek: przyna-
leżność państwowa polska.

Szczegółowe podania z dołą-
czeniem odpisów świadectw i
życiorysem, oraz podaniem wy-
maganej pensji, należy skierować
pod „Bo 2785“ do Polonji.

4. K. 7/27.

Przetarg przymusowy.

Idealną połowę nieruchomości po-
łożonej w Wygodzie i w chwili uczyn-
ienia wzmianki o przetargu zapisaną
w księdze gruntowej na imię Jana
Pochciola w Wygodzie, zostanie dn. 22
października 1927 r. o godz. 10 przed
poł. wystawioną na przetarg w niżej
oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 3.

Cała nieruchomość składająca się z
podwórza z budynkami i roli przy
dworze Folwarki, o powierzchni 98 ar.
20 m², o czystym dochodzie 2 29) 100
talarów i o wartości użytkowej budyn-
kowej 90 mk. zarejestrowane jest w
matrykule 74 i w księdze podatku bu-
dynkowego 57 obrębu Wygoda. Wy-
ciąg z księgi podatkowej, uwierzytel-
niony wyciąg z księgi wieczystej i in-
ne podkłady, dotyczące gruntu, leżą
w sekretariacie pokój nr. 7 do wglądu.

Wzmiankę o przetargu zapisano w
księdze gruntowej dnia 12 kwietnia
1927 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich,
których prawa w chwili zapisania
wzmianki o przetargu nie były w księ-
dze gruntowej uwidocznione, aby się z
nimi zgłosili najpóźniej w dniu prze-
targu, przed wezwaniem do wnoszenia
ofert i prawa te uuprawdopodobnili,
gdyby wierzyli im przecyli. W razie
niezastosowania się do powyższego
wezwania, prawa te przy oznaczeniu
najniższej oferty nie zostaną wcale
uwzględnione, a przy rozdziale ceny
kupna dopiero po rozstrzygnięciu wierzy-
ciela i innych prawach.

Tych, którym służy prawo sprze-
ciwienia się przetargowi, wzywa się,
aby przed udzieleniem przybicia targu
postarali się o umorzenie lub zawiesze-
nie postępowania, gdyż inaczej prawo
ich odnosić się będzie zamiast do nie-
ruchomości, tylko do uzyskanej ceny
kupna.

Zory, dnia 21 lipca 1927 r.

SĄD POWIATOWY.

ODPIS.

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych Katowice
ogłosiła w „Monitorze Polskim“ na dzień
15 sierpnia 1927 r. przetarg 1356

na dostawę kompresora
Dyrekcja Kolei.

Poszukujemy od zaraz lub później
biegłą polsko-niemiecką

steno typistkę

kilku monterów rurociągów wy-
sokiego ciśnienia, kilku kotlarzy
i 1 zdolnego zginacza rur.

Oferty z dołączeniem świadec-
twami do

Katowickiej Fabryki Maszyn

Sp. z ogr. p.

Katowice-Bogucice.

Katowice, dn. 22 lipca 1927 r.
Urząd Skarbowy II
w Katowicach.
L. 2746/27.

Edykt licytacyjny.

Urząd Skarbowy II podaje do wiadomości,
że w celu ściągnięcia od firmy „Fink i Ska“
Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego
w Łgocie wykazanych zaległości podatko-
wych odbędzie się ponowna publiczna prze-
daż zajętych ruchomości, a mianowicie:

5.000 kg. oleju gazowego, 6.000 kg. benzy-
ny, 8.000 kg. oleju 4/50—50, 10.000 kg. oleju
maszynowego 5—6, 14.000 kg. oleju maszyno-
wego, 2 cysterny, szafa pieniężna, 3 ma-
szyny do pisania, 2 garniury kłbowe
i biurko.

Do przedsięwzięcia tej publicznej prze-
daży ustanawia się dzień 30 lipca 1927 r. godz.
9:00 miejsce zajęcia. Dlażnikowi wolno wy-
kupić zajęte ruchomości przed terminem licy-
tacji tym przez uiszczenie w Kasie Skarbowej
w Katowicach całej należności i na osobnych
listach.

Naczelnik Urzędu Skarbowego II
(—) Herz.